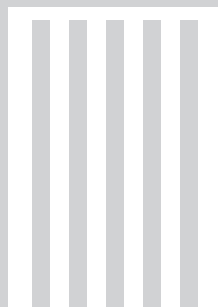


BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

grudzień
2021



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski

Współpraca

Joanna Buchalska, Agata Dimmich
Anna Dorabialska, Przemysław Gumiński
Elżbieta Konarska, Magdalena Kuchnio
Kamila Lipińska, Bernard Łukańko
Radosław Nowaczewski, Paweł Suski
Anna Tomasiuk, Arkadiusz Turczyn
Łukasz Węgrzynowski, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545

tel. 22 535 82 03

e-mail: handel@wolterskluwer.pl

AKTUALNOŚCI

W dniu 22 listopada 2021 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęła Agnieszka Boruta – pracownik obsługi.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 23 lipca 2020 r., XX Gz 103/20, zażądania prawnego:

„1. Czy zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji mieszczące się obecnie w katalogu orzeczeń wymienionych w art. 394^{1a} § 1 k.p.c., a zapadłe w czasie gdy sprawa rozpoznawana była stosownie do art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) w oparciu o przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji, rozpoznaje inny skład sądu pierwszej instancji,

a w przypadku odpowiedzi pozytywnej,

2. czy wynagrodzenie kuratora będącego podatnikiem obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług przyznawane w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 536) podlega podwyższeniu o kwotę podatku od towarów i usług?”

podjął uchwałę:

1. Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji, wniesione po dniu 6 listopada 2019 r., którego przedmiotem jest wynagrodzenie kuratora, rozpoznaje inny skład sądu pierwszej instancji (art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. *per analogiam*), także w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r.

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.) wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

2. Wynagrodzenie kuratora procesowego ustanowionego na podstawie art. 69 § 1 k.p.c., obowiązane do rozliczenia podatku od towarów i usług, sąd podwyższa o kwotę tego podatku.

(uchwała z 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, A. Piotrowska, M. Koba, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 23 lipca 2020 r., XX Gz 21/20, zagadnienia prawnego:

„Czy do rozpoznania wniesionego po dniu 7 listopada 2019 roku zażalenia na zarządzenie przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia właściwy jest sąd, w którym wydano zaskarżone zarządzenie?”

podjął uchwałę:

Do rozpoznania zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia w sądzie pierwszej instancji, wniesionego po dniu 7 listopada 2019 r., właściwy jest sąd, w którym wydano zaskarżone zarządzenie (art. 741 § 2 k.p.c.).

(uchwała z 9 listopada 2021 r., III CZP 69/20, K. Weitz, W. Pawlak, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 1 lipca 2020 r., I ACa 1273/18, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku, w części w której oddalono jego żądanie główne, w sytuacji gdy nie został zaskarżony wyrok w części uwzględniającej żądanie ewentualne?”

podjął uchwałę:

5

Dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku w części, w której oddalono jego żądanie główne w sytuacji, w której wyrok ten nie został zaskarżony w części uwzględniającej żądanie ewentualne.

(uchwała z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, K. Weitz, W. Pawlak, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 1 lipca 2020 r., II Cz 787/20, zagadnienia prawnego:

„Czy w stanie prawnym wprowadzonym od dnia 7 listopada 2019 roku ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1496 ze zm.) sąd drugiej instancji rozpoznający środek odwoławczy w postaci zażalenia na orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się w postępowaniu uproszczonym orzeka w składzie trzech sędziów, czy też w składzie jednego sędziego?”

podjął uchwałę:

W stanie prawnym wprowadzonym od dnia 7 listopada 2019 r. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 r., poz. 1496 ze zm.) sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego.

(uchwała z 16 listopada 2021 r., III CZP 76/20, T. Bielska-Sobkowicz, M. Szulc, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu postanowieniem z 17 lipca 2020 r., I Cz 6/20, zagadnienia prawnego:

„Czy po umorzeniu z mocy prawa na podstawie art. 146 ust. 1 zdanie drugie prawa upadłościowego postępowania egzekucyjnego skierowanego do majątku wchodzącego w skład masy upadłości dopuszczalne jest wydanie postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości, jeżeli przybicia prawomocnie udzielono przed ogłoszeniem upadłości, a wezwanie o cenę nabycia nastąpiło po prawomocnym ogłoszeniu upadłości i nabywca egzekucyjny wpłacił ją w terminie?”

podjął uchwałę:

Uprawomocnienie się postanowienia o ogłoszeniu upadłości dłużnika (art. 146 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1228 ze zm.) nie jest przeszkodą do przysądzenia własności nieruchomości na rzecz nabywcy licytacyjnego, któremu prawomocnie udzielono przybicia przed ogłoszeniem upadłości dłużnika i który wykonał warunki licytacyjne (art. 998 § 1 k.p.c.).

(uchwała z 18 listopada 2021 r., III CZP 77/20, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 14 lipca 2020 r., V ACa 805/19, zagadnienia prawnego:

„Czy na postanowienie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od opłaty od apelacji wydane w sądzie drugiej instancji przysługuje na podstawie art. 398²² § 1 k.p.c. skarga?”

podjął uchwałę:

Na postanowienie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od opłaty od apelacji, wydane w sądzie drugiej instancji, przysługuje skarga.

(uchwała z 24 listopada 2021 r., III CZP 80/20, G. Misiurek, W. Pawlak, D. Zawistowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 20 sierpnia 2020 r., I Cz 63/20 p-I, zagadnienia prawnego:

„Czy umorzenie egzekucji z nieruchomości ze względu na zaistnienie przesłanek określonych w art. 985 § 1 k.p.c. prowadzi, na podstawie art. 826 k.p.c., do upadku z mocy prawa zabezpieczenia roszczenia pieniężnego udzielonego poprzez obciążenie nieruchomości dłużnika hipoteką przymusową?”

podjął uchwałę:

Zabezpieczenie roszczenia pieniężnego przez obciążenie nieruchomości obowiązanej hipoteką przymusową (art. 747 pkt 2 k.p.c.) upada w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego wszczętego w celu wyegzekwowania zasądzonego świadczenia z tej nieruchomości z przyczyn określonych w art. 985 § 1 k.p.c., chyba że sąd postanowi inaczej.

(uchwała z 26 listopada 2021 r., III CZP 86/20, D. Dończyk, P. Grzegorzczuk, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 2 lipca 2020 r., II Cz 845/20, zagadnienia prawnego:

„Czy w stanie prawnym wprowadzonym od dnia 7 listopada 2019 r. ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1496 ze zm.) sąd drugiej instancji rozpoznający środek odwoławczy w postaci zażalenia na orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się w postępowaniu uproszczonym orzeka w składzie trzech sędziów, czy też w składzie jednego sędziego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 16 listopada 2021 r., III CZP 75/20, T. Bielska-Sobkowicz, M. Szulc, K. Weitz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z 29 stycznia 2020 r., I Ca 609/19, zagadnienia prawnego:

„Czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia przysługuje zażośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.?”

umorzył postępowanie przed Sądem Najwyższym.

(postanowienie z 26 listopada 2021 r., III CZP 25/20, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, K. Strzelczyk)

*

Przewidziany w art. 709¹⁵ k.c. obowiązek natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat nie jest obowiązkiem naprawienia szkody, a wynika bezpośrednio z umowy leasingu.

(wyrok z 26 listopada 2021 r., IV CSKP 162/21, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Łodko)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

Porozumienie stron, będące przesłanką zwrotu świadczenia w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, a nie ewentualnego zwrotu (art. 410 § 2 k.c.).

(wyrok z 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, A. Górski, J. Frąckowiak, H. Pietrkowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 170; BSN 2006, nr 3, s. 13; MoP 2006, nr 23, s. 1273; NPN 2006, nr 2, s. 65; OSP 2006, nr 10, poz. 113; OSP 2007, nr 4, poz. 50; Palestra 2008, nr 1–2, s. 288; PS 2009, nr 3, s. 123; Radca Prawny 2006, nr 5, s. 120)

Glosa

Emilii Michałuszko, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2020, nr 1, s. 95

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka uznała za trafne stwierdzenie Sądu Najwyższego, że *conditio ob rem* może znaleźć zastosowanie, gdy między świadczącym a przyjmującym świadczenie brak było stosunku prawnego, z którego obowiązek świadczenia wynikał, a ponadto przyjmujący świadczenie nie był zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia, ani nie stał się do tego zobowiązany po otrzymaniu świadczenia. Zdaniem komentatorki, niewłaściwie jednak Sąd Najwyższy ocenił rolę porozumienia między stronami co do celu świadczenia. Mimo że część polskiej doktryny przyjmuje, iż zamierzony cel ma być wspólny lub chociaż zna-

ny obu stronom, pogląd ten nie znajduje podstaw normatywnych ani celowościowych.

Po pierwsze, w art. 410 § 2 k.c. nie ma mowy o porozumieniu. Pojawia się określenie „zamierzony cel świadczenia”, które nie świadczy o konieczności zawarcia porozumienia.

Po drugie, istotne jest jedynie, czy *solvens* działa w takim celu. Świadcząc, *solvens* liczy, że do powstania zobowiązania w przyszłości dojdzie (tzw. przedświadczenie pozaumowne). Przykładowo, przesyłając *accipiensowi* książkę, ten nie musi się w żaden sposób godzić na zawarcie umowy sprzedaży. Co więcej, przyjęcie książki nie warunkuje żadnego porozumienia, dopóki strony nie zawrą umowy. Gdy będzie już pewne, że strony nie nawiążą relacji kontraktowej, będzie można dochodzić zwrotu w ramach *condictio ob rem*. „Cel” w tym znaczeniu to raczej „przedświadczenie”, czy „motyw” *solvensa*.

Autorka jednak jednoznacznie podkreśliła, że z konstrukcją przedświadczenia pozaumownego mamy do czynienia tylko wtedy, gdy w przyszłości może powstać skuteczne prawnie zobowiązanie, które co do treści będzie identyczne z przedświadczeniem. Gdy dojdzie do powstania zobowiązania, wtedy spełnione świadczenie zostanie zaliczone na jego poczet. Dlatego, przytaczając klasyczne rozróżnienie pośród przypadków *condictio ob rem* na przypadki przedświadczenia, skłaniania oraz celowego użycia, należy zakwalifikować przedświadczenie pozaumowne do pierwszej kategorii. Natomiast nie można do niej przyporządkować stosunku wynikającego z przedstawionego stanu faktycznego, bowiem *solvens* i *accipiens* nie mogli skutecznie zobowiązać się do pozostawania ze sobą w związku ani do świadczenia usług seksualnych. Pomijając sporny aspekt moralny tego typu zobowiązania i jego dopuszczalność na kanwie art. 353¹ k.c., zwrócić należy na aspekt temporalny. Zobowiązanie takie miałyby najprawdopodobniej charakter wieczysty. Natomiast na gruncie obowiązującego stanu prawnego zobowiązania o takim charakterze nie są dozwolone.

Zdaniem glosatorki, należy wobec tego rozważyć kwalifikację świadczeń jako przypadków skłaniania bądź celowego użycia. Celowe użycie dotyczy sytuacji umowy darowizny, w której darczyńca dokonuje przysporzenia na jakiś konkretny cel, na przykład babcia obdarowuje wnuczkę domem, aby wzięła ślub i zamieszkała w nim z wybraną przez babcie

kobietą, przy czym cel użycia nie stanowi polecenia. Na gruncie przedstawionego stanu faktycznego na pierwszy rzut oka rzeczywiście można by dopatrywać się zawarcia umowy darowizny celowej i uznać, że mężczyzna darował kobiecie środki pieniężne, by ta kupiła mieszkanie i samochody. Należy jednak wyrazić wątpliwości co do możliwości stosowania *condictio ob rem*, gdy obdarowany nie skorzysta z darowizny w sposób oczekiwany przez darczyńcę. Przede wszystkim z tej przyczyny, że darczyńca świadczy pod tytułem darmym, a przewidzianą ustawowo drogą do obciążenia obdarowanego danym obowiązkiem pozostaje zastrzeżenie polecenia (art. 893 k.c.). Dopuszczenie innej interpretacji mogłoby prowadzić do szkodliwych społecznie zjawisk. Darczyńcy obciążaliby darowizny obowiązkami, a w razie gdyby nie zostały spełnione, występowałyby na drogę sądową, przywołując *condictio ob rem* jako podstawę do dochodzenia zwrotu darowizny. Takim właśnie sytuacjom zapobiegają przepisy o poleceniu (art. 893 i 894 k.c.). Na ich gruncie możliwości żądania wypełnienia polecenia na drodze sądowej pozostają ograniczone – darczyńca może żądać jedynie wypełnienia polecenia mającego na celu jego korzyść. Warto podkreślić, że od polecenia także wymaga się zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego.

Do wypadków skłaniania dochodzi natomiast wtedy, gdy *solvens* świadczy, gdyż pragnie skłonić *accipiens* do postępowania, którego nie może na nim jednak w żaden sposób prawnie wymusić, ponieważ ten nie chce albo nie może się do tego zobowiązać, przykładowo do zawarcia małżeństwa z określoną osobą.

Gdyby przyjęć za Sądem Najwyższym, że celem świadczenia w niniejszej sprawie miałyby być „pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim”, mielibyśmy do czynienia z wypadkiem skłaniania. W doktrynie twierdzi się jednak, że przy sformułowaniu celu świadczenia w taki sposób, do jego urzeczywistnienia dochodzi „na bieżąco”, co wyklucza *condictio ob rem*. Uznaje się też w takich przypadkach cel za zrealizowany. W doktrynie spotyka się także inne poglądy, uzasadniające na różne sposoby tezę, że stosunki prywatne czy erotyczne nie powinny być obejmowane tą kondycją.

W dalszej części glosy przedstawiono alternatywne podstawy prawne rozliczeń między byłymi partnerami. Po wskazaniu mogących się pojawić

wątpliwości co do zgodności dokonywanych przysporzeń z zasadami współżycia społecznego, w glosie rozważano możliwość orzeczenia przypadku na rzecz Skarbu Państwa, możliwość kwalifikacji przysporzeń jako umowy darowizny oraz darowizny obciążonej poleceniem.

Do omawianego orzeczenia glosy opracowali także: aprobującą W. Dubis (OSP 2006, nr 10, poz. 113), krytyczną W. Borysiak (PS 2009, nr 3, s. 123), a także częściowo krytyczne M. Olechowski (OSP 2007, nr 4, poz. 50), P. Księżak (MoP 2007, nr 10, s. 574) oraz M. Gutowski (Pal. 2008, nr 1–2, s. 288) i A. Tomczyk (PS 2018, nr 9, s. 111).

P.S.

*

teza oficjalna

Treść oświadczenia woli zastępowanego wyrokiem sądu (art. 64 k.c.) powinna w pełni odpowiadać zobowiązaniu do jego złożenia.

teza opublikowana w „Samorządzie Terytorialnym”

Artykuł 28 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie stanowi sam przez się podstawy roszczenia o zawarcie umowy o treści uzgodnionej w protokole z rokowań – protokół ten jest tylko potwierdzeniem, że ustalenie nabywcy nastąpiło w trybie prawem przepisany – o tyle nie można zgodzić się z prostym stwierdzeniem, iż sam wyjątkowy charakter art. 70² § 3 Kodeksu cywilnego (także w zw. z art. 70³ § 3 k.c.) sprzeciwia się wystarczająco zastosowaniu tego przepisu w drodze analogii do skutków uzgodnienia warunków zbycia nieruchomości w toku rokowań, o których mowa w art. 28 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Stwierdzenie to deprecjonuje poważne racje systemowe i funkcjonalne, które przemawiają za zastosowaniem tej analogii.

(wyrok z 18 grudnia 2018 r., IV CSK 446/17, M. Koba, R. Trzaskowski, K. Tyczka-Rote)

Glosa

Szymona Słotwińskiego, Samorząd Terytorialny 2021, nr 9, s. 89

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator skupił się w swoich rozważaniach na podjętej w uzasadnieniu komentowanego wyroku kwestii istnienia roszczenia o zawarcie umowy zbycia nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego o treści uzgodnionej w protokole z rokowań. Za prawidłowy uznał wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją uzgodnienia warunków zbycia nieruchomości w trybie bezprzetargowym (art. 72 § 1 k.c. w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, dalej: „u.g.n.”), potwierdzonego protokołem z rokowań jest – podobnie jak w przypadku udzielenia przybicia albo wyboru oferty w toku przetargu (art. 70² § 3 k.c. i art. 70² § 3 w związku z art. 70³ § 3 k.c.) – powstanie stosunku obligacyjnego zobowiązującego strony do zawarcia umowy o treści uzgodnionej w toku rokowań.

Autor glosy zaaprobował zawartą w uzasadnieniu komentowanego wyroku obszerną argumentację, zauważając, że pogląd o istnieniu roszczenia o zawarcie umowy o treści uzgodnionej w protokole rokowań, choć przyjmowany był zazwyczaj w literaturze przedmiotu bez szerszych rozważań. Przedstawił także dalsze, pogłębione uwagi konfrontujące regulowane przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami tryby zbywania nieruchomości publicznych z wymogami stawianymi przez doktrynę prawa cywilnego w zakresie istnienia i skuteczności porozumień poprzedzających zawarcie umowy. Rozważania te doprowadziły go do wniosku, że porozumienie przedkontraktowe zawierane na skutek rokowań, o których mowa w art. 28 ust. 2 u.g.n., wykazuje na tyle swoiste cechy, że nie można utożsamiać jego skutków z cywilnoprawnymi następstwami umowy przedwstępnej, która nie została zawarta w formie wymaganej dla ważności umowy przyrzeczonej.

Autor glosy podkreślił, że protokoły z rokowań, tak jak i protokoły z procedur przetargowych, stanowią wyraz finalizacji procesów zbycia nieruchomości publicznych, których poszczególne etapy są szczegółowo regulowane przepisami prawa, a ponadto wynika z nich wprost ustalenie wszystkich warunków przyszłej umowy oraz zobowiązanie do jej zawarcia.

W świetle przedstawionych podobieństw do porozumień zawieranych w wyniku pozytywnie rozstrzygniętego przetargu, w ocenie glosatora, trudno byłoby zaakceptować stan, w którym jedynie przy zbyciu przetargowym, wobec istnienia wyraźnej podstawy prawnej dla roszczenia o zawarciu umowy niezależnie od formy wymaganej umowy (art. 70² § 3 k.c. i art. 70³ § 3 k.c.), można byłoby z użyciem przymusu państwowego doprowadzić do zawarcia umowy. W konsekwencji glosator poparł stanowisko Sądu Najwyższego o analogicznym stosowaniu art. 70² § 3 k.c. i art. 70³ § 3 k.c. do porozumień przedkontraktowych zawartych na skutek pozytywnie przeprowadzonej procedury bezprzetargowego zbycia nieruchomości.

A.Dimm.

*

teza oficjalna

1. Ocena nieprawdopodobieństwa ukończenia dzieła w terminie (art. 635 k.c.) powinna być dokonywana z uwzględnieniem racjonalnych przewidywań zamawiającego, opartych na informacjach uzyskanych z zachowaniem należytej staranności i lojalności (art. 354 k.c.), także od starannie i lojalnie działającego wykonawcy.

2. Artykuł 635 k.c. obejmuje także sytuacje, w których ukończenie dzieła w terminie jest bardzo mało prawdopodobne.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

1. Przesłanką skuteczności jednostronnego, prawokształtującego oświadczenia woli niwelującego stosunek prawny (odstąpienia, wypowiedzenia, uchylenia się od skutków oświadczenia woli), które może być oparte na różnych podstawach faktycznych, jest określenie w nim okoliczności uzasadniającej jego złożenie albo możliwość jej jednoznacznego określenia przez starannego adresata oświadczenia.

2. Dla oceny nieprawdopodobieństwa ukończenia dzieła w terminie (art. 635 k.c.) decydujące znaczenie ma punkt widzenia racjonalnie przewidującego zamawiającego, uwzględniający pozyskane lub dostępne dlań – przy zachowaniu należytej staranności i lojalności

(art. 354 k.c.) – informacje, w tym także udostępnione przez starannie działającego, lojalnego wykonawcę.

3. Zastosowanie art. 635 k.c. nie jest ograniczone do przypadków, w których ukończenie dzieła w terminie jest niemożliwe, i obejmuje także sytuacje, w których jest bardzo mało prawdopodobne (występuje bardzo wysokie prawdopodobieństwo niedotrzymania terminu).

(wyrok z 18 września 2019 r., IV CSK 498/18, M. Wysocka, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC 2020, nr 7–8, poz. 60)

Glosa

Marcina Walasiaka, Monitor Prawniczy 2021, nr 17, s. 929

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor uznał za trafne rozważania Sądu Najwyższego dotyczące kwestii dopuszczalność odstąpienia od umowy o dzieło (roboty budowlane) na podstawie art. 635 k.c. w zakresie, w jakim odmawia przyznania zamawiającemu prawa do odstąpienia od umowy w przypadkach, gdy brak prawdopodobieństwa ukończenia dzieła w terminie powstał z przyczyn zawinionych przez niego. Zdaniem autora, trafnie również Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 635 k.c. nie będzie miał zastosowania, gdy opóźnienie powstało z przyczyn całkowicie niezależnych od obu stron, np. w przypadku anomalii pogodowych. O ile bowiem art. 635 k.c. służy przede wszystkim zabezpieczeniu interesu zamawiającego, to należy stwierdzić, że jego urzeczywistnienie w sytuacjach nietypowych, noszących znamiona siły wyższej, nie będzie w ogóle możliwe. Zamawiający po odstąpieniu od umowy z pierwotnym wykonawcą dzieła nie będzie mógł sobie zapewnić możliwości realizacji dzieła przez jakikolwiek inny podmiot, gdyż jego wykonanie w określonym terminie będzie wówczas obiektywnie niewykonalne.

Glosator zwrócił uwagę na poglądy Sądu Najwyższego, który odniósł się do rozumienia przesłanki braku prawdopodobieństwa ukończenia dzieła w umówionym terminie. Zdaniem autora, trafne jest stwierdzenie, że z wykładni językowej art. 635 k.c. wynika, że przepis ten nie ma zastosowania tylko w tych przypadkach, gdy można ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że dojdzie do uchybienia terminowi. Norma

art. 635 k.c. stanowi przejaw konstrukcji antycypacyjnego naruszenia zobowiązania. Oznacza to przyznanie zamawiającemu uprawnienia do odstąpienia od umowy jeszcze przed powstaniem stanu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, czyli już w sytuacji, gdy jest dopiero wysoce prawdopodobne, że przyjmujący zamówienie nie ukończy dzieła w terminie. Do skorzystania przez zamawiającego z prawa do odstąpienia od umowy nie jest więc konieczne nawet wystąpienie stanu naruszenia zobowiązania, gdyż art. 635 k.c. wiąże uprawnienie do odstąpienia od umowy jedynie z niezawinionym przez przyjmującego zamówienie opóźnieniem.

W dalszej części glosy autor podał, że w pełni należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego co do niedopuszczalności dokonywania przez sąd rekwalfikacji podstawy prawnej odstąpienia od umowy, gdy z przytoczonych przez zamawiającego okoliczności faktycznych jednoznacznie wynika, że jego intencją było skorzystanie, na podstawie określonego przepisu prawa lub postanowienia umownego, z przyznanego mu uprawnienia. W praktyce obrotu prawnego stosowanie tego zabiegu polegało do konwersji bezskutecznego odstąpienia od umowy opartego na art. 635 k.c. w skuteczne odstąpienie od umowy dokonane na podstawie art. 644 k.c. Przesłanki odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 i 644 k.c. są jednak odmienne, co przekłada się na obowiązek wykazywania innych okoliczności faktycznych w przypadku dochodzenia roszczeń związanych z odstąpieniem od umowy. Na gruncie art. 644 k.c. wystarczające jest jedynie ustalenie, że dzieło nie zostało jeszcze wykonane, a w przypadku art. 635 k.c. niezbędne jest wykazanie wystąpienia stanu opóźnienia, który stwarza wysokie prawdopodobieństwo nieukończenia dzieła w terminie. Niewątpliwie więc strony umowy o dzieło z przepisów tych mogą wywodzić odmiennego rodzaju roszczenia, na których uzasadnienie powinny wskazywać innego typu fakty. Odmienne są także skutki odstąpienia od umowy na podstawie analizowanych przepisów. W przypadku art. 635 k.c. odstąpienie od umowy jest skuteczne *ex tunc* i prowadzi do sytuacji prawnej, jak gdyby umowa nie została zawarta. Z kolei wykonanie uprawnienia kształtującego w oparciu o art. 644 k.c. wywiera skutek *ex nunc*. Z tej przyczyny w razie odstąpienia przez zamawiającego od umowy o dzieło na podstawie art. 635 k.c. do rozliczeń z przyjmującym zamówienie nie odnosi się reguła wyrażona w art. 644 k.c., która nakazuje zamawiającemu za-

płacić umówione wynagrodzenie po odliczeniu tego, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy przemawia także okoliczność, że odmienne stanowisko będzie prowadziło do wniosku, iż każde odstąpienie od umowy dokonane przez zamawiającego jest skuteczne zawsze, gdy dzieło nie zostało jeszcze ukończone. Jest to niczym nieuprawnione uprzywilejowanie zamawiającego. Jeśli bowiem nawet w toku postępowania dowodowego zostanie ustalone, że nie ziszczyły się przesłanki do odstąpienia od umowy w oparciu o podstawę prawną wynikającą z faktów przytoczonych przez zamawiającego sąd może uznać, że zamawiający odstąpił od umowy na podstawie art. 644 k.c. Jako, że ustawodawca nie przyznał przyjmującemu zamówienie instrumentu prawnego, pozwalającego mu w każdym czasie na przedwczesne rozwiązanie umowy, złożone przez przyjmującego zamówienie oświadczenie o odstąpieniu od umowy, pomimo braku podstaw ku temu, nie będzie podlegało konwersji.

Głosę do wyroku opracował również P. Drapała (PS 2021, nr 9, s. 107).

R.N.

*

Udzielenie przez sąd zezwolenia na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez osobę pełnoletnią, pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie stanowi „rozstrzygnięcia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej” w rozumieniu art. 1110² k.p.c.

(uchwała z 8 listopada 2019 r., III CZP 24/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 10, poz. 80; BSN 2019, nr 11–12, s. 9; Palestra 2020, nr 4, s. 104; Prok. i Pr. 2020, nr 12, wkładka, poz. 57)

Glosa

Wiolety Fabrowskiej, Nowy Przegląd Notarialny 2021, nr 1, s. 33

Glosa jest krytyczna.

Autorka wskazała, że Sąd Najwyższy prawidłowo oznaczył normy, które potencjalnie mogą mieć zastosowanie w sprawie oraz te, które ze

względu na przedmiot rozstrzygnięcia nie mogą mieć zastosowania. Zgodziła się również z Sądem Najwyższym, że należy odróżnić jurysdykcję w przedmiocie opieki i kurateli od jurysdykcji w przedmiocie zgody na dokonanie czynności prawnej w imieniu osoby objętej opieką.

Krytyce poddała jednak stanowisko Sądu Najwyższego podważające analogię do spraw z zakresu prawa spadkowego z tego względu, że postępowanie spadkowe mające za przedmiot spadek obejmujący prawo rzeczowe na nieruchomości w Polsce bezpośrednio rozstrzyga o tym, kto uzyskał to prawo w drodze dziedziczenia, zaś zgoda na dokonanie przez opiekuna sprzedaży składnika majątku podopiecznego stanowi jedynie przesłankę do zmiany w zakresie podmiotu tego prawa, nie przesądza natomiast, iż jakkolwiek zmiana ostatecznie nastąpi.

Zdaniem glosatorki, uchwała wydana została wbrew przepisom Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy dokonał bowiem daleko idącej nadinterpretacji przepisu art. 1110² k.p.c., w gruncie rzeczy nadając mu nową treść, a odrębność od spraw z zakresu prawa spadkowego, na którą wskazał Sąd Najwyższy, w świetle rozstrzyganego problemu jest nieistotna i kłóci się wprost z konstrukcją językową zastosowaną w powyższym przepisie, z którego nie wynika, że przesądzenie zmiany stanu prawnego nieruchomości odgrywa jakąkolwiek rolę w przypadku orzeczenia dotyczącego nieruchomości położonej w Polsce.

Autorka odwołała się w swej argumentacji do analogii do art. 1138 k.p.c. i stosowanego tam języka prawnego, wskazując, że głosowane orzeczenie doprowadzi do swoistej dychotomii – rozumienia w odmienny sposób tego samego czasownika „dotyczyć”, użytego w akcie prawnym tego samego rzędu, co również świadczy o niepoprawności interpretacji art. 1110² k.p.c. przyjętej w uchwale.

Skrytykowała także uwzględnienie przez Sąd Najwyższy mieszanego charakteru przedmiotu rozstrzygnięcia jako argumentu uwzględnianego przy ocenie czy objęte jest ono zakresem zastosowania art. 1110² k.p.c. Zdaniem glosatorki, przepis ten stanowi o rozstrzygnięciach dotyczących praw rzeczowych na nieruchomości, a niewątpliwie zgoda na przeniesienie własności nieruchomości dotyczy praw na nieruchomości. Przeciwna wykładnia jest – w jej ocenie – jawnie sprzeczna z treścią tego przepisu, nie jest także uzasadniona specyficzną konstrukcją czy logiką czynności cywilnoprawnej.

Autorka poddała również krytyce wskazane w głosowanym orzeczeniu praktyczne aspekty przyjętego przez Sąd Najwyższy kierunku wykładni, a także uwzględnienie orzeczeń TSUE przywołanych przez Sąd Najwyższy, które w jej ocenie nie powinny mieć żadnego wpływu na omawianą uchwałę. Wskazała przy tym, że uchwała wpisuje się w nieaktualną tendencję liberalizacyjną w zakresie obrotu cywilnoprawnego z zagranicą, zaś Sąd Najwyższy, nawet jeżeli niepoprawnie zdecydowałby się na przyjęcie uchwały ograniczającej zakres jurysdykcji wyłącznej wynikającej z art. 1110² k.p.c., uwzględniając orzecznictwo europejskie, powinien uczynić to jedynie w zakresie orzeczeń wydanych przez sądy państw członkowskich UE.

Zdaniem glosatorki, uchwała nie bierze pod uwagę potrzeb praktyki i w swoim wymiarze jest szkodliwa – w szczególności dla obrotu z udziałem polskiego notariusza. Autorka przedstawiła trudności, z jakimi w związku z uchwałą zmierzyć się będą musieli w swej praktyce notariusze, i wskazała, że niewykluczone jest w konsekwencji, że art. 1148 k.p.c. zastępować będzie niestosowane już wobec wyroków wydanych po 1 lipca 2009 r. postępowanie delibacyjne.

Głosę opracował również G. Wolak (Nowy Przegląd Notarialny 2021, nr 1, s. 55 – *vide* niżej), natomiast omówiła ją K. Konieczna w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 4, s. 104; red. J. Pisuliński).

K.L.

*

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2021, nr 1, s. 55

Glosa jest aprobująca.

Glosator zwrócił uwagę, że kwestia podlegania pod normę z art. 1110² k.p.c. sprawy o wyrażenie zgody na dokonanie czynności prawnej w imieniu osoby niemającej zdolności do czynności prawnych, jeśli czynność ta dotyczy nieruchomości położonej w Polsce, nie poddaje się tak jednoznacznej ocenie jak brak zastosowania w takiej sprawie normy z art. 1107¹ k.p.c. Zdaniem autora, zwłaszcza użyty w art. 1110² k.p.c. czasownik „dotyczy” może dawać pole do różnej interpretacji.

W ocenie glosatora, Sąd Najwyższy trafnie uznał jednak za wątpliwą prawidłowość zastosowania analogii do spraw spadkowych i wyrażonego w odniesieniu do tych spraw stanowiska, zgodnie z którym w sprawach o nabycie spadku po cudzoziemcu w zakresie dotyczącym nieruchomości położonej w Polsce jurysdykcja krajowa jest wyłączna.

Autor z aprobatą odniósł się do poczynionego przez Sąd Najwyższy odwołania do zapatrywań wyrażonych w tożsamej czy też zbliżonej materii przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i omówił przytoczone w uzasadnieniu uchwały orzeczenia TSUE. Zdaniem glosatora, za uwzględnieniem argumentów zawartych w przywołanych orzeczeniach TSUE przemawiała ich trafność merytoryczna i podobieństwo materii jurydycznej, a także zasada prymatu prawa unijnego nad porządkami krajowymi państw członków UE.

Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że celem sprawy o zezwolenie przez sąd na zbycie nieruchomości przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych, czy też niemającą zdolności do czynności prawnych, nie jest ingerencja w prawo do nieruchomości, zaś rodzaj składnika, którego czynność dotyczy, nie wpływa na zakres i kierunek oceny. Sąd rozstrzyga o zagadnieniach opiekuńczych, a nie o prawach rzeczowych bądź posiadaniu nieruchomości. Sprawa tego rodzaju jest więc sprawą dotyczącą zdolności do czynności prawnych (sprawą z zakresu opieki) i w niczym nie przypomina ona sprawy o dział spadku, zniesienie współwłasności czy podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności.

Autor wskazał również, że stosunek bliskości do nieruchomości, który przemawia za przyznaniem jurysdykcji wyłącznej sądom umawiającego się państwa, w którym nieruchomość jest położona, i jest też głównym powodem dla jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 24 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I bis, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o wyrażenie zgody na dokonanie czynności prawnej w imieniu osoby niemającej zdolności do czynności prawnych. Przemawia to przeciwko jurysdykcji wyłącznej, w odniesieniu do której pożądana jest ścisła wykładnia przepisów ją ustanawiających. Glosator z aprobatą odniósł się w konsekwencji także do argumentacji Sądu Najwyższego wskazującej na praktyczny aspekt zajętego w uchwale stanowiska.

W konkluzji glosator wskazał, że Sąd Najwyższy roztropnie, a przy tym przy użyciu wnikliwej i przekonującej argumentacji, wytyczył granice wyłącz-

nej jurysdykcji sądu polskiego, o której mowa w art. 1110² k.p.c. Samo powiązanie określonej sprawy z nieruchomością położoną w Polsce nie oznacza, że jest to sprawa dotycząca tej kategorii rzeczy. Sprawa opiekuńcza ma jednolity charakter prawny (nie prawnorzeczowy), niezależnie od tego, jaki jest składnik majątku osoby niemającej zdolności do czynności prawnych, czy też mającej ograniczoną zdolność do czynności prawnych, stanowiący przedmiot czynności prawnej, na której dokonanie zezwala sąd.

K.L.

*

Dokument z podpisem uznanym przez notariusza za własnoręczny (art. 88 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 540 ze zm.) jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.

(uchwała Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r., III CZP 26/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020 nr 6, poz. 47; BSN 2019 nr 11-12, s. 10; Rej. 2019, nr 12, s. 209; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2019, nr 4, s. 18; Prok. i Pr. 2020 nr 3, poz. 53)

Glosa

Katarzyny Woch, Studia Prawnicze KUL 2020, nr 2, s. 403

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, że dokument z podpisem uznanym przed notariuszem za własnoręczny jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c. Wskazała, że glosowane orzeczenie wyczerpuje wątpliwości orzecznicze, jakie mogą wystąpić przy ocenie dokumentu prywatnego z podpisem notarialnie poświadczonym (a zatem jednego z rodzajów urzędowego poświadczenia podpisu) w kontekście dowodu przejścia uprawnień (obowiązków) na następcę prawnego pierwotnego wierzyciela (dłużnika).

Zdaniem autorki glosy, Sąd Najwyższy zasadnie nie podzielił obaw Sądu Rejonowego odnośnie do tego, że możliwość uznania przed notariuszem podpisu na dokumencie prywatnym za własnoręczny stwarza poważne niebezpieczeństwo dla obrotu prawnego. Glosatorka dodała jednak, iż ar-

gumentacja przywołana przez Sąd Najwyższy na poparcie swojego stanowiska (aczkolwiek trafnego) może wywoływać pewne wątpliwości. Autorka zarzuciła Sądowi Najwyższemu, że nie odwołał się do statusu prawnego notariuszy i ich roli w polskim systemie prawnym. Podkreśliła, że nie można tracić z pola widzenia, iż notariusz jest zawodem zaufania publicznego, a jego zadaniem jest właśnie zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Notariusz, dokonując każdej czynności notarialnej, a zatem także poświadczenia podpisu w sposób, o którym mowa w art. 88 zdanie drugie Prawa o notariacie, jest związany obowiązkami przewidzianymi w przepisach tego Prawa, w szczególności w art. 81 oraz art. 86. Notariusz jest zobligowany zatem odmówić poświadczenia uznania podpisu za własnoręczny, w sytuacji, gdy uzna, że czynność ta jest sprzeczna z prawem. Nie wolno mu również dokonać tej czynności, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych.

W dalszej części glosy autorka wskazała, że wbrew pogładowi Sądu Najwyższego, w przypadku jakichkolwiek wątpliwości dotyczących wartości dowodowej dokumentu prywatnego, o którym mowa w art. 788 k.p.c., trudno mówić o celowości zastosowania art. 760 § 2 k.p.c., zgodnie z którym, w przypadku gdy według przepisów niniejszego Kodeksu zachodzi potrzeba wysłuchania strony, wysłuchanie odbywa się, stosownie do okoliczności, przez spisanie protokołu w obecności lub nieobecności drugiej strony albo przez oświadczenie strony złożone na piśmie lub za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Podsumowując, autorka stwierdziła, że, pomimo trafności stanowiska Sądu Najwyższego, wydaje się, iż komentowane orzeczenie nie spowoduje znaczącego wzrostu uwzględniania wniosków o nadanie klauzuli wykonalności (art. 788 § 1 k.p.c.) na podstawie dokumentów prywatnych z podpisem urzędowo poświadczonym, w szczególności umowy cesji z podpisem notarialnie poświadczonym. Podkreśliła, że z orzecznictwa sądów powszechnych wynika, że przeszkodą do uzyskania klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego na podstawie tego rodzaju dokumentu prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym jest nie tyle problem zachowania jego formy w odniesieniu do samej umowy cesji, ile jej załączników zawierających wykaz wierzytelności objętych treścią umowy lub ogólnikowego sformułowania klauzuli poświadczeniowej.

M.K.

teza oficjalna

Małżonek dłużnika osobistego jest – na podstawie art. 41 k.r.o. – dłużnikiem ponoszącym wobec wierzyciela odpowiedzialność ograniczoną do składników majątku wspólnego małżonków.

teza opublikowana w „Glosie”

Małżonek dłużnika, na podstawie art. 41 § 1 k.r.o., jest także dłużnikiem (a jego dług polega na konieczności znoszenia prowadzonej egzekucji), choć jego odpowiedzialność jest ograniczona do majątku wspólnego małżonków. W przypadku braku istnienia dokumentu, przy pomocy którego wierzyciel mógłby wykazać zgodę drugiego małżonka na zaciągnięcie zobowiązania, nie jest on w stanie przeprowadzić „uproszczonego postępowania o nadanie klauzuli wykonalności także przeciwko małżonkowi dłużnika”, a zatem w razie braku skuteczności egzekucji skierowanej w stosunku do majątku odrębnego małżonka nie byłby on w stanie uzyskać zaspokojenia swej wierzytelności.

(uchwała z 8 listopada 2019 r., III CZP 36/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tycza-Rote, OSNC 2020, nr 10, poz. 82)

Glosa

Kamila Nowaka, Glosa 2021, nr 3, s. 65

Glosa jest aprobująca.

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy zajął stanowisko, zgodnie z którym małżonek dłużnika, na podstawie art. 41 § 1 k.r.o., jest także dłużnikiem (a jego dług polega na konieczności znoszenia prowadzonej egzekucji), choć jego odpowiedzialność jest ograniczona do majątku wspólnego małżonków. Glosator, w pełni aprobując rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, zwrócił uwagę, że stanowi ono kontynuację odmiennej linii orzeczniczej, wedle której wierzyciel w pewnych sytuacjach może skorzystać z dwóch sposobów procesowej realizacji swego uprawnienia. Zgodnie z art. 787 k.p.c., tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim sąd nada klauzulę wykonalności także przeciw jej małżonkowi z ograniczeniem jego odpowiedzialności do mająt-

ku objętego wspólnością majątkową, jeżeli wierzyciel wykaże dokumentem urzędowym lub prywatnym, że stwierdzona tytułem wierzytelność powstała z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka dłużnika. Uzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym otwiera się możliwość dwutorowego dochodzenia przez wierzyciela swych roszczeń – albo na drodze procesu (art. 41 § 1 k.r.o.), albo też w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności (art. 787 k.p.c.). Glosator, nawiązując do tej drugiej opcji, zwrócił uwagę na to, że druga droga jest trudniejsza formalnie i bardziej skomplikowana pod względem dowodowym, ale znacznie szybsza. Nadto, jak podkreślił, w razie niepowodzenia dochodzenia roszczenia w postępowaniu klauzulowym jedyną opcją, która może prowadzić do uzyskania zaspokojenia z majątku wspólnego małżonków, jest wytoczenie przez wierzyciela powództwa o zapłatę na podstawie art. 41 k.r.o.

W dalszej kolejności glosator nawiązał do przyjmowanej uprzednio zasady jednotorowości dochodzenia roszczeń. Zwrócił uwagę na to, że odnośnie do odpowiedzialności małżonka dłużnika po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2005 r. zaczęła kształtować się nowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego, umożliwiająca wierzycielowi dochodzenie swego roszczenia na dwa powyższe sposoby. Autor glosy podkreślił, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego pozwala przede wszystkim pełniej zabezpieczyć uzasadniony interes wierzyciela dochodzenia roszczenia w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 41 § 1 k.r.o., w którym będzie mógł on wykazywać, za pomocą wszelkich środków dowodowych, istnienie zgody małżonka dłużnika na dokonanie czynności o charakterze zobowiązującym, a których to możliwości nie daje postępowanie prowadzone na podstawie art. 787 k.p.c. W konsekwencji komentowana uchwała jest, w ocenie glosatora, trafna z tego też względu, że zabezpiecza żywotne interesy wierzyciela i to wcale nie kosztem dłużnika, skoro sprawa rozstrzygana będzie w postępowaniu, w którym strony korzystają z licznych gwarancji procesowych. Pozycja procesowa stron jest tu pełniej zabezpieczona aniżeli w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciw małżonkowi (dłużnikowi). Względy te przesądziły za wyrażeniem pełnej aprobaty dla komentowanej uchwały podjętej przez Sąd Najwyższy.

P.G.

teza oficjalna

Zrzeczenie się odwołania pełnomocnictwa może wynikać z przyczyn uzasadnionych treścią warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości, której stronami są mocodawca i osoba trzecia (art. 101 § 1 *in fine* k.c.).

teza opublikowana w „Studia Iuridica Toruniensia”

Konstrukcja nadużycia umocowania wynikającego z pełnomocnictwa obejmuje różnorodne sytuacje odznaczające się tymi cechami, że pełnomocnik działa w granicach umocowania, lecz wbrew rzeczywistej lub hipotetycznej woli mocodawcy i ze szkodą dla niego.

(wyrok z 23 czerwca 2020 r., V CSK 522/18, K. Weitz, P. Grzegorzczak, A. Kozłowska)

Glosa

Mirosław Bączyka, *Studia Iuridica Toruniensia* 2021, nr 28, s. 357

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator podzielił ogólne określenie konstrukcji „nadużycia umocowania”, która została przyjęta w tezie komentowanego wyroku, wskazując na liczne sytuacje, w których może dojść i dochodzi do nadużycia pełnomocnictwa w praktyce polskiej. Glosator zauważył, że pełnomocnictwo, poza funkcją tradycyjną, może obecnie pełnić w obrocie prawnym nowe, oryginalne funkcje prawne, np. tworzyć odpowiednie zabezpieczenie osobiste, zawierać elementy zarządu majątkiem mocodawcy, a także może przyjmować oryginalne postacie, np. pełnomocnictwo nieodwołalne. Z drugiej strony oznacza to wzmożenie ryzyka pojawienia się sytuacji nadużycia umocowania ze strony pełnomocnika. Glosator dokonał również analizy skutków nadużycia umocowania, w tym możliwości obrony przed takim skutkami po stronie mocodawcy.

W ocenie autora glosy, Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że czym innym jest „porozumienie o zrzeczeniu się odwołania pełnomocnictwa”, formujące pełnomocnictwo nieodwołalne (art. 101 § 1 k.c.), a czym innym zobowiązanie się mocodawcy wobec pełnomocnika, iż mocodawca nie odwoła

go (np. w określonym odcinku czasowym, czy w czasie trwania stosunku będącego podstawą pełnomocnictwa). Glosator stwierdził, że w drugim przypadku odwołanie, wbrew porozumieniu, byłoby skuteczne i rodziłoby ewentualne skutki prawne naruszenia porozumienia (art. 471 k.c.). Komentator założył, że Sąd Najwyższy zapewne jednak zbyt restrykcyjnie potraktował ten fragment skargi kasacyjnej powoda, w którym – jak wyjaśnił – obu wspomnianych postaci porozumień nie rozróżniono i tym samym nie wskazano dostatecznych twierdzeń ani jurydycznych argumentów przemawiających za tym, że użyta w akcie notarialnym formuła miałaby przemawiać na rzecz porozumienia pierwszego. W praktyce udzielania pełnomocnictwa nie stosuje się w ogóle drugiego typu porozumień, więc być może należałoby odwołać się, przy liberalnej wykładni postanowień art. 65 k.c., przynajmniej do reguły *falsa demonstratio non nocet*, co nie zmienia oceny rozstrzygnięcia jako w pełni trafnego.

A.Tur.

*

Poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 22 lipca 2020 r., III CZP 31/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, M. Koba, G. Misiurek, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC 2021, nr 4, poz. 22; BSN 2020, nr 7–8, s. 10; OSP 2021, nr 6, poz. 45; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 3, s. 168)

Glosa

Marcina Orlickiego, Prawo Asekuracyjne 2021, nr 2, s. 81

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator wskazał, że w glosowanej uchwale dominuje wykładnia funkcjonalna, w której interes osób poszkodowanych staje się jedyną wartością godną uwzględnienia. Stwierdził, że nie powinno być wątpliwości, iż ustawodawca w art. 444 § 1 k.c. używa pojęcia „koszt” w znaczeniu wydatku. Wskazuje na to dobitnie treść zdania drugiego art. 444 § 1 k.c.

W ocenie glosatora, nie ma powodu, dla którego osoba odpowiedzialna miałaby z góry wypłacać odszkodowanie pokrywające wartość usług leczniczych lub opiekuńczych, jeśli nie byłoby to związane z koniecznością poniesienia jakiegokolwiek wydatku. Zapłata odszkodowania na poczet samej ich wartości lub ceny usług leczniczych lub opiekuńczych, które nie są związane z ponoszonymi przez poszkodowanego wydatkami, nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego ani aksjologicznego.

Zdaniem autora, wyrażona przez Sąd Najwyższy akceptacja dla uznania za zasadne roszczeń dotyczących wartości opieki (świadczeń opiekuńczych) sprawowanej nieodpłatnie przez osoby bliskie może sprowadzać się w praktyce do akceptacji odszkodowań w postaci ryczałtowej, które nie są uzależnione od faktu rzeczywistego sprawowania opieki, ponieważ opieka sprawowana przez bliskich członków rodziny ma charakter nieformalny i nie jest w żaden sposób dokumentowana. Komentator stwierdził, że nie ma możliwości udowodnienia faktu jej sprawowania w żaden inny sposób, jak tylko przez oświadczenia osób bezpośrednio zainteresowanych zasądzeniem odszkodowania – poszkodowanego oraz osoby mu bliskiej.

Glosator uznał, że Sąd Najwyższy nie poddał analizie charakteru prawnego obowiązku sprawowania nieodpłatnej opieki nad członkami rodziny, choć kwestia ta wydaje się mieć istotne znaczenie dla zagadnienia prawnego będącego przedmiotem uchwały. Opieka nad małżonkiem, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jest bowiem obowiązkiem drugiego małżonka wynikającym z treści art. 23 k.r.o. (obowiązek wzajemnej pomocy), a obowiązek sprawowania opieki w relacjach między rodzicami a dziećmi może być wywiedziony z art. 87 k.r.o. (obowiązek wspierania się). Glosator zaprezentował stanowisko, że z istoty i natury więzi małżeńskich i innych więzi rodzinnych wynika, że wszelkie działania podejmowane przez osoby bliskie mają charakter nieodpłatny, a wycena takiej pomocy w pieniądzu i traktowanie jej wartości jako poniesionego kosztu, elementu odszkodowania, które ma być zapłacone na podstawie art. 444 § 1 k.c., prowadzi do swoistej komercjalizacji relacji małżeńskich i rodzinnych.

W konkluzji autor stwierdził, że istnienie potrzeby sprawowania nad poszkodowanym opieki oraz rzeczywiste jej sprawowanie (w formie osobistej i bezpłatnej) przez osobę bliską może jednak zostać uznane za istotny czynnik wpływający na zwiększenie potrzeb poszkodowanego

oraz zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość, co wpływa na zasadność roszczenia o rentę, której podstawą jest art. 444 § 2 k.c., oraz na jej wysokość.

Głosę do uchwały opracowała również S. Hadrowicz (OSP 2021, nr 6, poz. 45). Uchwałę omówiła też D. Mróz-Krysta w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 73; red. J. Pisuliński).

B.Ł.

*

teza oficjalna

Sąd jest uprawniony – na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2460 ze zm.) – do zażądania od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną informacji pozwalających zweryfikować twierdzenie powoda, że czynu naruszającego dobra osobiste dopuścił się pozwany w sprawie.

teza opublikowana w „Glosie”

Prokonstytucyjna wykładnia art. 159 ust. 2 pkt 4 prawa telekomunikacyjnego nie pozwala konstruować wyłączeń spod tajemnicy telekomunikacyjnej przez podstawianie za „przepisy odrębne” wartości konstytucyjnych. Powstała w ten sposób norma – „tajemnica telekomunikacyjna nie obowiązuje, gdy można to uzasadnić w świetle aksjologii konstytucyjnej” – nie spełniałaby bowiem wymogu konkretności.

(uchwała z 6 sierpnia 2020 r., III CZP 78/19, G. Misiurek, M. Koba, M. Romańska, OSNC 2021, nr 2, poz. 7; BSN 2020, nr 7–8, s. 12; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 3, s. 168; MoP 2020 nr 17, s. 884)

Glosa

Kacpra Sobolewskiego, Glosa 2021, nr 3, s. 51

Glosa jest krytyczna.

W ocenie jej autora, zagadnienie prawne, które rozstrzyga komentowana uchwała, ujawniło konflikt wartości rangi konstytucyjnej: ochrony czci i dobrego imienia oraz prawa do sądu z jednej strony, a tajemnicy komunikowania się i zasady praworządności z drugiej. Sąd Najwyższy, jednoznacznie przyznając pierwszeństwo prawu do sądu, nie dostrzegł, zdaniem autora glosy, istotnych racji przemawiających przeciwko zastosowanemu w przedmiotowej sprawie wnioskowaniu z celu na środki.

W dalszej kolejności glosator stwierdził, że ewentualne uprawnienie sądu cywilnego do zażądania informacji od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną jest niczym innym jak możliwością władczego nałożenia obowiązku na ten podmiot. Dostawca Internetu mógłby więc zostać na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 Prawa telekomunikacyjnego zobligowany przez sąd cywilny do, w pierwszej kolejności, przetworzenia posiadanych informacji, następnie zaś sformułowania na ich podstawie odpowiedzi zgodnej z żądaniem i przesłania jej sądowi. Obowiązek taki, jak zauważył glosator, w żadnej mierze nie wynika z art. 159 ust. 2 pkt 4 wskazanej ustawy. Przewidziany w tym przepisie wyjątek pozwala jedynie w pewnych sytuacjach uchylić zakaz zapoznawania się, utrwalania, przechowywania, przekazywania lub innego wykorzystywania danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną. Z faktu, że dane zachowanie nie jest zakazane (jest dozwolone), nie można, zdaniem glosatora, wywodzić wniosku, że jest nakazane. Przeciwnie, jak stanowi art. 31 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji, nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Podmiotami tak rozumianej wolności są nie tylko osoby fizyczne, ale też osoby prawne prawa prywatnego i inne podmioty podobne. Jeszcze bardziej wątpliwa wydaje się, w ocenie autora glosy, możliwość przymusowego wyegzekwowania spełnienia żądania opartego na art. 159 ust. 2 pkt 4 Prawa telekomunikacyjnego. Oczywiście nie jest możliwe skazanie na grzywnę na podstawie art. 251 k.p.c., który przewiduje sankcję za uchybienie obowiązkowi z art. 248 k.p.c. Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż art. 248 k.p.c. dotyczy przedstawienia dokumentu już istniejącego i jako taki nie może być podstawą żądania wytworzenia dokumentu, w którym poszukiwane informacje dopiero miałyby zostać zawarte. Wprawdzie art. 209 ust. 1 pkt 10 Prawa telekomunikacyjnego przewiduje możliwość nałożenia, w drodze decyzji administracyjnej, kary pieniężnej przez Prezesa Urzędu Komuni-

kacji Elektronicznej, na podmiot, który nie wypełnia lub nienależyte wypełnia obowiązki wynikające z przepisów zawartych w dziale VIII tej ustawy, ale i ta sankcja nie znajdzie zastosowania. Artykuł 180a ust. 1 pkt 2 Prawa telekomunikacyjnego, który nakazuje udostępniać tzw. dane rencyjne, z art. 180c tej ustawy uprawnionym podmiotom, a także sądowni i prokuratorowi, stanowi, że odbywa się to na zasadach określonych w przepisach odrębnych. Nie tworzy zatem generalnego obowiązku podporządkowania się żądaniom sądu lub prokuratora, lecz wymaga istnienia osobnej, konkretnej normy kompetencyjnej. Taką normą kompetencyjną jest norma z art. 218 § 1 k.p.k., a nie jest nią, zdaniem glosatora, norma z art. 159 ust. 2 pkt 4 Prawa telekomunikacyjnego.

Glosator, podsumowując swoje rozważania, stwierdził, że potrzeba zapewnienia skutecznej ochrony sądowej osobom dotkniętym naruszeniem dóbr osobistych w Internecie nie może uzasadniać kreowania niewynikających z przepisów kompetencji władczych. Nie można też na etapie stosowania prawa, w imię realizacji prawa do sądu, poświęcać praw osób trzecich, co, w ocenie autora glosy, uszło uwagi Sądu Najwyższego.

Głosę opracowała też A. Gajda (Gdańskie Studia Prawnicze 2020, nr 4, s. 170).

P.G.

*

O ruchu pojazdu mechanicznego w rozumieniu art. 435 § 1 w związku z art. 436 § 1 k.c. decyduje włączenie silnika również wtedy, gdy w chwili wypadku pojazd nie spełniał funkcji komunikacyjnej, ale wykonywał pracę z wykorzystaniem zamontowanego na nim narzędzia specjalistycznego.

(wyrok z 4 września 2020 r., II CSK 749/18, P. Grzegorzcyk, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSP 2021, nr 9, poz. 69)

Glosa

Bartosza Kucharskiego, Przegląd Sądowy 2021, nr 7–8, s. 174

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosowany wyrok dotyczy interpretacji przesłanki odpowiedzialności cywilnej wyrządzenia szkody w związku z ruchem pojazdu mechanicznego oraz pojęcia „ruch pojazdów” na gruncie art. 436 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 854). Sąd Najwyższy podzielił w nim dominujący w dotychczasowym orzecznictwie tego Sądu pogląd co do szerokiego rozumienia pojęcia ruchu pojazdów na gruncie tych przepisów, niezależnie od pełnienia przez pojazd w chwili wypadku funkcji komunikacyjnej.

Glosator zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnia przepisów dyrektyw 72/166/EWG i 2009/103/WE (w szczególności w wyroku z 28 listopada 2017 r., C-514/16, Isabel Maria Piheiro Vieira Rodrigues de Andrade i Fausto da Silva Rodrigues de Andrade v. Jose Manuel Proenca Salvador i in.), uzależniająca odpowiedzialność posiadacza pojazdu (ubezpieczyciela) od pełnienia przez pojazd w chwili wypadku funkcji komunikacyjnej, nie może być skutecznie powoływana przeciwko objęciu ochroną ubezpieczeniową osób poszkodowanych, jeżeli taką ochronę zapewniało im dotychczasowe orzecznictwo sądów polskich. Zaakceptował argumentację Sądu Najwyższego odwołującą się do celów wymienionych dyrektyw w postaci ochrony osób poszkodowanych, podkreślając również, że prawo unijne wskazuje minimalny, nie zaś jedyny słuszny standard ochrony.

Ponadto, w ocenie glosatora, przyjęcie przez sądy polskie pojęcia ruchu pojazdu ograniczonego do jego funkcji komunikacyjnej na skutek orzecznictwa TSUE mogłoby prowadzić do różnic co do zakresu pojęcia ruchu na gruncie art. 436 k.c. i art. 34 o ubezpieczeniach obowiązkowych, co z kolei prowadziłoby do chaosu i niepewności prawa. Glosator opowiedział się za takim kierunkiem wykładni tych przepisów, który zmierza do ujednoclenia zasad odpowiedzialności z art. 436 k.c. z zasadami odpowiedzialności wynikającej z zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, podkreślając, że przemawiają za nim nie tylko argumenty dotyczące spójności systemu prawa, ale także zasada akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela w ubezpieczeniu OC wobec odpowiedzialności sprawcy. Omawiany wyrok, jako wpisujący się w ten nurt orzecznictwa i utrwalający stanowisko o szero-

kim pojęciu ruchu zarówno na gruncie art. 436 k.c., jak i art. 34 o ubezwieczeniach obowiązkowych, zasługiwał zatem – według glosatora – na aprobatę.

Aprobującą glosę do wyroku opracował także J. Oleszczak (OSP 2021, nr 9, poz. 69, s. 23).

A.Dimm.

*

Jeżeli wskutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.

(uchwała z 11 września 2020 r., III CZP 88/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 3, poz. 18; OSP 2021, nr 9, poz. 70; BSN 2020, nr 9–10; s. 11; M.Pr.Bank. 2021, nr 3, s. 33, Prok. i Pr. 2021 nr 9, poz. 54; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 156)

Glosa

Andrzeja Urbańskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 9, s. 33

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że omawiana uchwała stanowi ważne wyjaśnienie rozbieżności zaistniałych w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym zagadnienia o bardzo istotnej randze między innymi dla obrotu profesjonalnego. Autor podkreślił, że modyfikacja terminu wymagalności roszczenia stanowi bardzo częsty, wręcz niezbędny, element wszelkiego rodzaju ugód (umów z elementami ugody), mających na celu doprowadzenie do polubownej spłaty powstałego między stronami zadłużenia. Glosator zwrócił uwagę, że możliwość zmiany terminu wymagalności roszczenia (na skutek porozumienia stron) przed jego upływem nie była kwestionowana dotychczas ani w doktrynie, ani w orzecznictwie. Kwestią sporną było natomiast już od dłuższego czasu to, czy tego rodzaju porozumienie może być zawarte po dniu, w którym roszczenie stało się już wymagalne.

Według autora, stanowisko zajęte przez skład orzekający w glosowanej uchwale zasługiwało na pełną aprobatę. Uchwała jest tym istotniej-

sza, że zagadnienie w niej rozstrzygnięte ma ogromne znaczenie praktyczne, a utrzymujący się stan niejasności w zakresie orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, przekładał się w sposób niekorzystny zarówno na obrót profesjonalny, jak i konsumencki.

Autor wskazał, że pogląd sprzeciwiający się możliwości dokonywania zmiany terminu wymagalności roszczenia już wymagalnego z uwagi na rzekomą sprzeczność z art. 119 k.c. (lub z uwagi na rzekome obejście tego przepisu) budził poważne wątpliwości, gdyż prowadził do powstania sytuacji – w jego ocenie – nie tylko sprzecznej z zasadą swobody umów, lecz także do powstania konstrukcji niezwykle kłopotliwej i niewydolnej z punktu widzenia uczestników obrotu. Na skutek jej zastosowania dochodziło bowiem do sytuacji, gdy wierzyciel nie był uprawniony do żądania spełnienia świadczenia przez dłużnika (z uwagi na odroczenie terminu płatności), gdy tymczasem upływał już termin przedawnienia.

W głosowanej uchwale komentator poruszył też kwestię obejścia prawa (art. 119 k.c.), do którego mogłoby rzekomo dojść, zgodnie z poglądem przeciwnym do przyjętego w uchwale, na skutek uznania dopuszczalności zmiany terminu wymagalności roszczenia po tym, jak roszczenie stało się już wymagalne. Kwestia ta wiąże się, zdaniem autora, z omawianą tendencją do wykładni rozszerzającej niektórych przepisów Kodeksu cywilnego, których bezwzględnie obowiązujący charakter ustawodawca potwierdził wprost.

Podsumowując, glosator wskazał, że głosowane orzeczenie trafnie zwraca uwagę, że możliwość zmiany terminu wymagalności roszczenia już wymagalnego odpowiada istotnym potrzebom obrotu. Ograniczenie zawierania takich porozumień prowadziłoby do sytuacji, gdzie wierzyciele odmawialiby ich zawierania co do zasady (lub też zawierali na warunkach zdecydowanie mniej korzystnych dla dłużników tak, aby nie dopuścić do przesunięcia terminu spełnienia świadczenia poza końcowy termin przedawnienia). W konsekwencji, w tych wszystkich przypadkach, w których strony byłyby się w stanie porozumieć się (bo wymaga tego sytuacja finansowa dłużnika, a interes wierzyciela się temu nie sprzeciwia, gdyż woli on otrzymać świadczenie później, lecz spełnione dobrowolnie przez dłużnika) do porozumienia nie doszłoby, a wierzyciele byłby zmuszeni wszczynać postępowania sądowe częściej, niż to konieczne. Z kolei dłużnicy zmuszeni byłiby spełniać świadczenie w pierwotnych

terminach (lub nieznacznie zmodyfikowanych), pomimo woli wierzyciela do ich zmiany. Autor uznał, że w ten oto sposób specyficzny i kontrowersyjny sposób wykładni danego przepisu stanowiłby nieuzasadnione ograniczenie dla słusznych i zgodnych z zasadami współżycia społecznego potrzeb uczestników obrotu. Zdaniem komentatora, głosowana uchwała ma szansę odegrać niezwykle pozytywną rolę w wyjaśnieniu bardzo ważnego problemu dla wielu uczestników obrotu.

Głosę opublikował również G. Wolak (Rejent 2021, nr 3, s. 63), a omówienie opracował M. Giaro, „Wpływ odroczenia terminu spełnienia świadczenia na przedawnienie w świetle uchwały SN z 11.9.2020 r., III CZP 88/19” (MoP 2021, nr 11, s. 608). Uchwałę omówiła K. Wielgus w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 64; red. J. Pisuliński).

An.T.

*

teza oficjalna

Ocena, czy działanie zakładu ubezpieczeń polegające na zleceniu firmie detektywistycznej usługi detektywistycznej w celu uzyskania informacji o osobie uprawnionej do otrzymania świadczenia rentowego na podstawie orzeczenia sądu naruszało dobra osobiste tej osoby powinna być dokonana w trzech aspektach, a mianowicie, czy istniały okoliczności usprawiedliwiające zlecenie tej usługi celem zebrania informacji o osobie uprawnionej do świadczenia, czy zlecono firmie detektywistycznej dokonanie dopuszczalnych – co do rodzaju i formy – czynności detektywistycznych oraz czy zlecono pozyskanie przez firmę detektywistyczną dopuszczalnych co do zakresu informacji o tej osobie.

teza opublikowana w „Prawie Asekuracyjnym”

Pojęcie krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego nie musi być tożsame z pogorszeniem stanu zdrowia psychicznego. Wystarczają tu ujemne przeżycia psychiczne tym spowodowane.

Uszczerbek na zdrowiu psychicznym spowodowany naruszeniem dóbr osobistych może natomiast rzutować na zakres doznanej krzywdy, a tym samym na możliwość zasądzenia oraz wysokość zadośćuczynienia pieniężnego.

(wyrok z 17 września 2020 r., I CSK 628/18, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk)

Glosa

Małgorzaty Serwach, Prawo Asekuracyjne 2021, nr 2, s. 91

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka wyraziła aprobatę dla stanowiska Sądu Najwyższego, że czynności sprawdzające nieodnoszące się do informacji dotyczących szkód zgłaszanych zakładom ubezpieczeń nie mogą być podejmowane bezprawnie, w szczególności nie mogą dotyczyć działań zastrzeżonych dla innych organów i instytucji na podstawie odrębnych ustaw. Przesłuchiwanie powoda, informowanie go o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań oraz uzyskiwanie podpisu *in blanco* nie mieszczą się w zakresie dopuszczalnych prawem czynności detektywistycznych.

Autorka glosy skupiła się na rozważeniu kilku zagadnień powstałych na gruncie glosowanego orzeczenia. Odniosła się do zakresu czynności ubezpieczeniowych, które mogą być podejmowane przez ubezpieczycieli, i rozważyła, czy ubezpieczyciel mógłby zwolnić się od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c.

Nie zgodziła się z zapatrywaniem, że nie jest możliwe wywodzenie odpowiedzialności konkretnego podmiotu za naruszenie dóbr osobistych w razie powstania odpowiedzialności za cudzy czyn. Glosatorka wskazała, że w pewnych okolicznościach za naruszenie określonego dobra osobistego osoby trzeciej przez podwładnego będzie ponosił odpowiedzialność jego przełożony. Ponadto za działanie tego rodzaju wywołane przez podopiecznego może odpowiadać osoba zobowiązana do nadzoru, a naruszenie praw pacjenta przez konkretnego pracownika medycznego będzie kompensowane przez podmiot leczniczy, w którym osoba wykonująca zawód medyczny udzielała świadczeń zdrowotnych.

Komentatorka zwróciła uwagę na to, że w sprawie sądy skupiły się na ocenie bezprawności zachowania pracowników firmy detektywistycznej.

Nie rozważały natomiast, czy można także stwierdzić bezprawność zachowania samego ubezpieczyciela, która może mieć miejsce, jeżeli ubezpieczyciel zlecił wykonanie czynności, które nie były prawnie dopuszczalne (w tym inwigilację poszkodowanego) lub pociągały za sobą realne zagrożenie naruszenia dóbr osobistych (przesłuchanie, kopiowanie dokumentów objętych tajemnicą medyczną i ich przetwarzanie). Związane z tym jest również pytanie, czy w ogóle dopuszczalne jest zlecenie przez ubezpieczyciela innej osobie przeprowadzenia czynności weryfikacyjnych wobec konkretnego podmiotu otrzymującego rentę odszkodowawczą.

Glosatorka zwróciła również uwagę na to, że w stanie faktycznym sprawy renta odszkodowawcza wypłacana przez ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym została zasądzona w wyroku sądowym. W konsekwencji ubezpieczyciel nie miał możliwości zaprzestania jej wypłaty nawet wtedy, gdyby pozyskał informacje o zmianie okoliczności czy stanu zdrowia uprawnionego. Musiałby wystąpić do sądu o zmniejszenie jej wysokości lub uchylenie obowiązku uiszczania świadczeń rentowych na podstawie art. 907 § 2 k.c. Odniosła się również do zagadnienia, czy na skutek naruszenia dóbr osobistych powoda doszło do powstania krzywdy podlegającej naprawieniu i jaka powinna być wysokość zadośćuczynienia.

W konkluzji autorka glosy stwierdziła, że z praktycznego punktu widzenia ubezpieczyciel powinien mieć prawo weryfikacji zasadności wypłaty określonego świadczenia, ale w ściśle określonych granicach. Za Sądem Najwyższym podkreśliła, że obecne unormowania nie pozwalają na przyjęcie takiej możliwości *expressis verbis*, można ją wprowadzić jedynie przy wykorzystaniu rozszerzającej wykładni funkcjonalnej obowiązujących przepisów ubezpieczeniowych. Dodatkowo wprowadzenie odpowiednich regulacji pozwoliłoby na ustalenie określonych ram dla tego rodzaju uprawnienia.

Glosatorka podkreśliła ponadto, że ubezpieczyciel musi się liczyć z odpowiedzialnością za nieprawidłowości na etapie realizacji czynności powierzonych w ramach *outsourcingu* i to nie tylko wobec drugiej strony umowy ubezpieczenia (art. 474 k.c.), lecz także w odniesieniu do osób trzecich, spoza umowy ubezpieczenia (poszkodowanego w ubezpieczeniach OC).

B.Ł.

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 66/21

„Czy zostaje zawarte małżeństwo (art. 1 § 2 k.r.o.) w przypadku, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa na podstawie zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o., podpisanego przez innego duchownego i przekazanego do urzędu stanu cywilnego po upływie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o.?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2021 r., II CSKP 24/21, D. Dończyk, M. Kocon, A. Owczarek)

Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena zagadnienia prawnego łączy się z charakterystyką czynności sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego oraz z oceną prawą skutków przekroczenia terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o.

Jeśli chodzi o charakterystykę czynności sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego, Sąd Najwyższy podkreślił, że wątpliwości budzi przyjęcie, iż jest to czynność wyłącznie deklarytywna. Świadczy o tym treść art. 1 § 2 k.r.o., zwłaszcza w porównaniu art. 1 § 1 k.r.o. Do zawarcia małżeństwa na podstawie art. 1 § 2 k.r.o., wymagane jest sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Kierownik urzędu stanu cywilnego ma obowiązek od-

mowy sporządzenia aktu małżeństwa w razie przekazania do urzędu stanu cywilnego przez duchownego zaświadczenia niespełniającego wymagań ustawowych. W takich sytuacjach wyłączona jest również możliwość żądania ustalenia zawarcia małżeństwa na drodze sądowej.

W razie przyjęcia konstytutywnego charakteru czynności sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego, wątpliwości – zdaniem Sądu Najwyższego – rodzi przyjęcie, że przekroczenie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o. oznacza skutek w postaci niezawarcia związku małżeńskiego w formie wyznaniowej. Takiej wykładni sprzeciwia się art. 1 § 2 k.r.o. i art. 2 k.r.o. Kwestia ta nie może być również oceniana przez sąd cywilny z uwagi na wyłączenie z art. 2 § 3 k.p.c. Sąd cywilny musiałby bowiem badać, czy kierownik urzędu stanu cywilnego prawidłowo ocenił wymagania ustawowe zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o. oraz dochowanie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o. Ponadto natura tego terminu wymyka się prostej kwalifikacji jako terminu prekluzyjnego. Wreszcie, za złagodzeniem skutków naruszenia terminu z art. 8 § 3 k.r.o. przemawia również to, że nie jest to wynikiem zaniedbania stron, które zawarły małżeństwo wyznaniowe, lecz osób trzecich.

W ocenie Sądu Najwyższego, więcej argumentów przemawia na rzecz stanowiska, według którego w razie sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego na podstawie zaświadczenia duchownego, chociażby niespełniającego wymagań z art. 8 § 2 k.r.o., lub przekazanego po terminie z art. 8 § 3 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte, jeżeli wcześniej mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Oznacza to jednak, że czynność sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego sanowałaby wcześniejsze uchybienia, mimo że ustawodawca nie przewidział możliwości wszczęcia procedury umożliwiającej sanowanie uchybień w postępowaniu administracyjnym. Prowadziłoby to również do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej osób i uzależnienia jej od zachowania kierownika urzędu stanu cywilnego.

Ł.W.

III CZP 67/21

„1. Czy decyzja Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich wydana w trybie art. 29 pkt 1 ust. 3a ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, obejmująca swoim zakresem nie tylko decyzję reprivatyzacyjną w przedmiocie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości warszawskiej, lecz także prawo odrębnej własności lokalu powstałe po wydaniu uchylanej decyzji, może stanowić podstawę wpisu w księdze wieczystej polegającego na wykreśleniu wszystkich wpisów w księdze wieczystej tego lokalu?

2. Czy akt notarialny ustanawiający odrębną własność lokalu na nieruchomości warszawskiej, w odniesieniu do której stwierdzono nieważność decyzji reprivatyzacyjnej, może zostać uznany za akt notarialny sporządzony z uwzględnieniem uchylonej decyzji w rozumieniu art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 czerwca 2021 r., V Ca 2261/20, A. Łukaszuk, J. Machoń, D. Bassa)

Sąd Okręgowy podkreślił, że pierwsze z zagadnień prawnych łączy się z aktualnością koncepcji bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnych. Wskazał, że decyzja Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich stwierdza nieważność decyzji z 2011 r. w zakresie odnoszącym się również do prawa odrębnej własności lokalu. Tymczasem decyzja z 2011 r. w ogóle nie zawiera jakiegokolwiek rozstrzygnięcia dotyczącego nieruchomości lokalowych. Decyzja Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich niewątpliwie wykroczyła zatem poza stwierdzenie nieważności decyzji reprivatyzacyjnej. Rodzi się zatem pytanie, czy w świetle art. 29 pkt 1 ust. 3a ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich takie rozstrzygnięcie jest dopuszczalne. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że

skoro decyzja reprivatyzacyjna nie dotyczyła lokalu, to tym samym decyzja Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich nie mogła odnosić się do lokalu i w tym zakresie jest pozbawiona podstawy prawnej. Jest to tym bardziej uzasadnione, jeśli uwzględnić, że odrębna własność lokalu trwa mimo wygaśnięcia związanego z nią prawa użytkowania wieczystego, zaś dekret warszawski nie dotyczył nieruchomości lokalowych.

Co do drugiego zagadnienia prawnego, Sąd wskazał, że art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa odwołuje się do uchylecia decyzji reprivatyzacyjnej a nie stwierdzenia jej nieważności. Zgodnie z tym przepisem, decyzja Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich stwierdzająca nieważność decyzji reprivatyzacyjnej może stanowić podstawę dla wykreślenia wpisów dokonanych bezpośrednio na podstawie decyzji reprivatyzacyjnej. Mając jednak na względzie cel ustawy, można przyjąć, że art. 40 ust. 1 tej ustawy obejmuje usunięcie wszelkich dalszych skutków prawnych wpisu na podstawie decyzji reprivatyzacyjnej wycofanej z obrotu.

Ł.W.

*

III CZP 68/21

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa na podstawie art. 46e ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1683), w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 651 ze zm.), w sytuacji braku skutecznego wywiedzenia odwołania od szacowania ostatecznego, o którym mowa w art. 46c ust. 5 ustawy Prawo łowieckie?

oraz w wypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie: czy sąd cywilny związany jest treścią takiego dokumentu co do zakresu (rozmiaru) szkód i wysokości odszkodowania?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 25 maja 2021 r., III Ca 1451/19, H. Brzyżkiewicz, T. Pawlik, A. Żymetka)

W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd drugiej instancji omówił ostatnie zmiany dokonane w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie oraz zauważył, że w ich ramach zmianie uległ sposób dochodzenia odszkodowań za szkody wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny – z dotychczasowego tzw. „trybu polubownego” na „administracyjno-sądowy”.

W szczególności ustawodawca uszczegółowił i sformalizował regulację o przebiegu postępowania w zakresie dokonywania oględzin i szacowania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez ww. zwierzęta oraz przeniósł na inny organ kompetencję do wydawania decyzji administracyjnych ustalających wysokość związanego z tym odszkodowania. Nadto ustawodawca przewidział, że do tego postępowania w zakresie nieuregulowanym w ustawie – Prawo łowieckie lub przepisach wydanych na podstawie art. 49 tej ustawy, stosuje się odpowiednio Kodeks postępowania administracyjnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotowa regulacja wywoływała już w przeszłości wątpliwości, częściowo wyjaśnione przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z 6 lipca 2021 r., III CZP 48/20 (OSNC 2021, nr 12, poz. 83) stwierdził, że niewykonanie przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego obowiązków wynikających z przepisów art. 46–46c wskazanej ustawy i niesporządzenie protokołu oględzin, jak i protokołu ostatecznego szacowania szkody, nie zamyka stronie drogi sądowej w sprawie o naprawienie szkody łowieckiej, z tym że dopiero po wydaniu decyzji przewidzianej w art. 46e ust. 1 tej ustawy.

Sąd przedstawiający pytanie prawne omówił charakter protokołu oględzin (art. 46a ust. 4 ustawy) i protokołu ostatecznego szacowania szkody (art. 46c ust. 5 ustawy) i stwierdził, że nie są to dokumenty będące decyzjami administracyjnymi przewidzianymi tą ustawą oraz nie stanowią również tytułów egzekucyjnych, które następnie po zaopatrzeniu ich w stosowne klauzule mogłyby być realizowane w procedurze egzekucji administracyjnej lub sądowej.

Ponadto Sąd drugiej instancji zauważył, że ustawodawca w omawianej regulacji nie przewidział żadnych sankcji dla dzierżawcy albo zarządcy obwodu łowieckiego związanych z niedopełnieniem obowiązków wynikających z tej procedury, a w szczególności w zakresie dotyczącym sytuacji, gdy właśnie dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego nie

realizuje dobrowolnie obowiązku wypłaty odszkodowania nałożonego na niego protokołem szacowania ostatecznego na zasadzie art. 46c ust. 8 ustawy – Prawo łowieckie.

Rozważając całokształt regulacji oraz mając na względzie uniknięcie zagrożenia dla praw podmiotowych poszkodowanego, zdaniem Sądu Okręgowego, należałoby przyjąć, że nawet w braku zainicjowania etapu postępowania przed organem posiadającym kompetencje do wydania decyzji w rozumieniu art. 46e ust. 1 ww. ustawy, poszkodowany może dochodzić odszkodowania na drodze sądowej na podstawie tego przepisu.

Za przyjęciem takiego rozwiązania, co podkreślił Sąd drugiej instancji, przemawia również to, że kompetencja sądu powszechnego do rozpoznania sprawy cywilnej nie musi wynikać z wyraźnej dyspozycji ustawowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2019 r., I PK 172/18, OSNP 2020, nr 9, poz. 91).

Następnie Sąd Okręgowy przedstawił argumentację za przyjęciem stanowiska, zgodnie z którym, gdyby dopuścić możliwość dochodzenia przed sądem cywilnym omawianych roszczeń odszkodowawczych bez uprzedniego wydania przedmiotowej decyzji administracyjnej, sąd powszechny byłby związany treścią protokołu szacowania ostatecznego co do zakresu (rozmiaru) szkód i wysokości odszkodowania.

A.Z.

*

III CZP 69/21

„Czy w ramach przewidzianej w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, reprezentacji funduszu inwestycyjnego przez depozytariusza, zawarte w art. 68 ust. 3 cyt. wyżej ustawy, uprawnienie depozytariusza do dokonania zmiany statutu funduszu, w zakresie o którym mowa w art. 18 ust. 2 pkt 2 tejże ustawy, ma charakter wyjątkowy i nie podlega ono wykładni rozszerzającej, czy też depozytariusz może również w innych przypadkach dokonać zmiany statutu funduszu inwestycyjnego w celu ochrony interesów uczestników funduszu?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2021 r., VI ACa 239/20, M. Kowalski, K. Tucharz, P. Feliga)

W uzasadnieniu zagadnienia prawnego Sąd drugiej instancji zauważył, że w okolicznościach sprawy wymaga rozstrzygnięcia kwestia, czy w ramach przyznanego depozytariuszowi prawa do reprezentowania Funduszu inwestycyjnego, w sytuacji gdy doszło do cofnięcia zezwolenia towarzystwu funduszy na wykonywanie działalności, przepis art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi ustanawia niepodlegające wykładni rozszerzającej kompetencje depozytariusza w zakresie dokonywania zmian w statucie Funduszu, czy też depozytariusz może również przeprowadzać inne zmiany ukierunkowane na uwzględnienie interesu uczestników funduszu, działając z zachowaniem należytej staranności, o czym stanowi art. 68 ust. 6 oraz art. 9 ust. 2 wskazanej ustawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wydaje się, że druga z przedstawionych opcji pozostaje w zgodzie z intencją ustawodawcy, który stawia depozytariuszowi zasadnicze zadanie, tj. znalezienie w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty wydania przez Komisji Nadzoru Finansowego decyzji o cofnięciu towarzystwu funduszy zezwolenia na wykonywanie działalności, nowego towarzystwa, które przejmie zarządzanie danym funduszem; a w razie niepowodzenia takiego przedsięwzięcia fundusz ulega rozwiązaniu, co godzi w interesy uczestników funduszu.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, w rozpoznawanej sprawie postulat przedłużenia czasu trwania Funduszu zgłosił jedyny jego uczestnik po to, aby nie dopuścić do likwidacji funduszu. Pozytywną reakcję depozytariusza na to wystąpienie można byłoby potraktować jako czynność o charakterze zachowawczym niezbędną do realizacji nadrzędnego celu, tj. znalezienia dla funduszu nowego towarzystwa, która nie wkracza w sferę „zarządzania” Funduszem, lecz mieści się w pojęciu reprezentacji, w rozumieniu art. 68 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w orzecznictwie prezentowany jest również odmienny pogląd. Przykładowo, w uzasadnieniu postanowienia z 24 stycznia 2019 r., VI ACa 783/18, Sąd Apelacyjny w Warszawie stanął na stanowisku, że z zastrzeżeniem wyjątków wyraźnie przewidzianych w przedmiotowej ustawie (wskazanych w art. 68 ust. 3) depozytariusz

reprezentujący fundusz nie jest uprawniony do występowania z wnioskiem o dokonanie wpisu w rejestrze funduszy inwestycyjnych, jak również do przeprowadzenia zmian w statucie funduszu.

A.Z.

*

III CZP 70/21

„Czy odpowiednie stosowanie przepisu art. 169 k.s.h. na podstawie odesłania w art. 256 § 3 k.s.h. skutkuje bezskutecznością każdej zmiany umowy spółki niezależnie od jej przedmiotu, jeśli nie zostanie zgłoszona do sądu rejestrowego w terminie 6 miesięcy od podjęcia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z 5 października 2021 r., VII Ga 126/21, M. Derela)

Sąd Okręgowy zauważył, że wykładnia językowa art. 169 w zw. z art. 256 § 3 k.s.h. prowadzi do wniosku, że zgłoszenie zmiany umowy spółki do sądu rejestrowego nie może nastąpić po upływie sześciu miesięcy od dnia podjęcia uchwały, a zgłoszenie to dokonane po upływie ww. terminu skutkuje koniecznością oddalenia wniosku. Takie jest również stanowisko doktryny, które w tym zakresie można uznać za jednolite.

W judykaturze Sądu Najwyższego, poza wyrokiem z 28 lutego 2017 r. (I CSK 127/16, OSNC 2018, nr 1, poz. 8), w zasadzie brak wypowiedzi w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu drugiej instancji, skoro ustawodawca nie uregulował skutków upływu prekluzyjnego terminu zgłoszenia zmian umowy spółki, to uzasadniony wydaje się wniosek, że prawidłową interpretacją odpowiednio stosowanego art. 169 § 1 k.s.h. jest stwierdzenie bezskuteczności tylko zmian umowy spółki o podobnym charakterze, jak zawiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w szczególności dotyczących podwyższenia kapitału zakładowego. Wydaje się natomiast, że odpowiednio stosowany art. 169 § 1 k.s.h. nie będzie miał wpływu na wpis innych zmian umowy spółki, w szczególności mających skutek deklaracyjny, zgłoszonych do zarejestrowania po upływie ww. terminu.

E.K.

III CZP 71/21

„Czy na podstawie art. 598¹⁵ § 2 k.p.c. możliwe jest zagrożenie osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje, za nierealizowanie kontaktów z dzieckiem w terminach określonych w ugodzie zawartej przed sądem, jeżeli wskazano w niej, że osoba ta ma prawo do kontaktów z dzieckiem, a nie wskazano, że ma też obowiązek realizowania kontaktów zgodnie z ugodą?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 18 października 2021 r., XI 1 Cz 152/21, P. Wicherek)

Zdaniem Sądu Okręgowego, wykładnia językowa art. 598¹⁵ § 2 k.p.c. prowadzi do wniosku, że do zastosowania dyspozycji tego przepisu nie jest wystarczające niekorzystanie przez osobę uprawnioną do kontaktu z dzieckiem z prawa do kontaktowania się z nim zgodnie z ugodą. Przepis ten bowiem uzależnia zastosowanie przewidzianego w nim środka od naruszenia obowiązków wynikających z ugody, a nie od niekorzystania z praw przewidzianych w ugodzie.

Interpretacja ta prowadzi jednak do sytuacji, w której uczestnik mógłby dowolnie korzystać lub w ogóle nie korzystać z uregulowanych sądownie kontaktów z dzieckiem, co byłoby sprzeczne z jego dobrem.

Wykładnia ta budzi także wątpliwości w sytuacji, w której w ugodzie wskazano jedynie prawo danej osoby do kontaktów z dzieckiem bez jednoczesnego nałożenia obowiązku ich realizacji, gdyż w omawianym przepisie mowa jest o naruszeniu obowiązków, natomiast niekorzystanie z prawa nie jest tożsame z naruszeniem obowiązków. Poza tym przepis ten dotyczy naruszania obowiązków wynikających z ugody, a nie obowiązków wynikających z przepisów prawa. Z tego względu, okoliczność, że zgodnie z art. 113 § 1 k.r.o. uczestnik ma nie tylko prawo, ale i obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem, nie jest wystarczająca do zastosowania wobec niego środka przewidzianego w art. 598¹⁵ § 2 k.p.c.

E.K.

III CZP 72/21

„Czy w aktualnym stanie prawnym, po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 (dalej: »ustawa o zmianie k.p.c.«), umorzenie postępowania w sytuacji, gdy cofnięte zostało zażalenie na postanowienie rozpoznawane w ramach tzw. zażalenia poziomego, a więc przez inny skład sądu pierwszej instancji, następuje w składzie trzech sędziów, czy też w składzie jednego sędziego?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie z 2 marca 2020 r., III Nsm 1082/19, M. Jankowski, M. Kuś, A. Michalak)

Sąd Rejonowy, odnosząc się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zauważył, że rozpoznawanie sprawy w niewłaściwym składzie może doprowadzić do nieważności postępowania. Następnie stwierdził, że decyzja w przedmiocie umorzenia postępowania zażaleniowego po skutecznym cofnięciu wniesionego zażalenia, jako w istocie formalna i nie będąca efektem *in meritis* „rozpoznania” zażalenia, powinna być uzewnętrzniona w procesowej postaci postanowienia wydanego przez jednego sędziego. Jednak, w obecnym stanie prawnym nie wydaje się to być aż tak oczywiste.

„Ustawą o zmianie k.p.c.” zmieniono art. 397 k.p.c., nadając mu nowe brzmienie, a co dla przedmiotowych rozważań istotne, wyeliminowano z jego treści wyjątki, dotąd wprost wskazane, w których sąd rozpoznający zażalenie wydawał postanowienie w składzie jednego sędziego (art. 397 § 2 k.p.c. w dotychczasowym brzmieniu). Może to, zdaniem Sądu Rejonowego, dostarczać podstaw do popierania argumentacji, że eliminacja tych wyjątków, przy braku wskazania wprost innych lub tych samych w ramach nowelizacji tego przepisu, oznacza, iż aktualnie w ramach postępowania zażaleniowego wyłączono całkowicie orzekanie sądu w składach innych niż skład trzyosobowy. Jak podkreślił Sąd Rejonowy „ustawa o zmianie k.p.c.” w zasadzie dosłownie przeniosła treść zdania pierwszego z § 2 art. 397 k.p.c., z którego uczyniła nowy przepis w art. 397 § 3 k.p.c. o takim samym brzmieniu. Przepis ten pozwala sięgnąć do tego przepisu o postępowaniu apelacyjnym, jakim jest także „nowy” art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c. Wobec powyższego, zdaniem

Sądu Rejonowego, powstaje pytanie, czy także na mocy odesłania z art. 397 § 3 k.p.c., dopuszczalne będzie zastosowanie art. 367 § 3 k.p.c. do postępowania zażaleniowego i uznanie na tej podstawie, że na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu zażaleniowym, wydanie orzeczenia stanowiącego skutek oceny tego zażalenia innej niż jego *in meritum* rozpoznanie (np. umorzenie tego postępowania po cofnięciu zażalenia), może nastąpić w składzie jednego sędziego, a przy respektowaniu zakazu wartościowania pojęciowego składów „gorszych” bądź „lepszycy” – wręcz musi nastąpić w składzie jednoosobowym, aby nie powodować nieważności postępowania. Wszak wydanie orzeczenia przez sąd w składzie sprzecznym z przepisami prawa rodzi skutek w postaci nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) w zakresie, jaki został objęty orzeczeniem wydanym w tym niewłaściwym składzie, a zatem co do istoty sprawy lub co do kwestii wпадkowej (incydentalnej).

Aktualny stan prawny ukształtowany na mocy „ustawy o zmianie k.p.c.” nie doczekał się jeszcze stosownej uchwały Sądu Najwyższego rozstrzygającej to zagadnienie prawne, lecz co istotne są już wyrażane zdania w doktrynie, które wskazują na konieczność odrzucenia zażalenia, jako przykładu orzeczenia formalnego, w postępowaniu zażaleniowym właśnie w składzie jednego sędziego, co dodatkowo wzmacnia wątpliwości Sądu pytającego i wartościuje przydatność oczekiwanej uchwały dla ujednoczenia być może różnej praktyki orzeczniczej sądów powszechnych.

J.B.

*

III CZP 73/21

„Czy art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w brzmieniu ustalonym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r., poz. 1090) zmieniający skład sądu rozpoznającego sprawę z trzech sędziów na skład jednego sędziego oraz upoważniający prezesa sądu do zarzą-

dzenia rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie, ma zastosowanie do spraw wszczętych przed wejściem w życie tej ustawy i co do których wyznaczony już został skład trzech sędziów?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 21 października 2021 r., IV Ca 311/21, K. Markiewicz)

Sąd pytający zwrócił uwagę na to, że podczas wykładni wskazanych przepisów należy wykroczyć poza wykładnię językową i odnieść się do wykładni systemowej. Regulacji postępowania cywilnego przyświecają bowiem takie zasady jak m.in. prawo do sądu, zasada ustrojowej niezmienności składu sądu oraz zasada procesowej kolegialności składu sądu w postępowaniu odwoławczym. Sąd podkreślił, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazano, iż prawo do niezależnego sądu odnosi się także do składu rozpoznającego sprawę. Podobnie Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazywał, że art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności należy rozumieć jako odnoszący się do organu, który spełnia szereg przesłanek o charakterze organizacyjnym, proceduralnym i funkcjonalnym, zaś kwestia prawidłowego składu stanowi element pojęć tak istotnych jak „sprawiedliwe rozpatrzenie” czy „sąd ustanowiony ustawą”.

W uzasadnieniu pytania Sąd przywołał powszechny w piśmiennictwie pogląd, zgodnie z którym rozpoznanie sprawy przez skład kolegialny stwarza większe gwarancje niezawisłości i bezstronności sędziów oraz wnikliwego i wszechstronnego rozpoznania przez nich konkretnej sprawy.

Sąd przypomniał art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej ustanawiający zasadę, że reorganizacja sądownictwa w państwie członkowskim nie może doprowadzić do pogorszenia standardów ustawodawstwa w tej dziedzinie i osłabienia rządów prawa w porównaniu do poziomu regulacji obowiązującej w tym państwie w chwili przystąpienia do Unii Europejskiej i odniósł ten przepis do reguły rozpatrywania apelacji cywilnych w składach trzysobowych.

Ponadto Sąd pytający zwrócił uwagę na zasadę niezmienności składu wprowadzoną do polskiego postępowania cywilnego od 12 sierpnia 2017 r. Prawo do sądu oznacza zatem prawo do sądu ukształtowanego w sposób zapewniający nie tylko jego niezależność, ale i stabilność. Sąd pytający negatywnie ocenił celowość i proporcjonalność regulacji wpro-

wadzonej ustawą z 28 maja 2021 r. w aspekcie zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19, wskazując m.in. na to, że wprowadzone rozwiązanie ma obowiązywać nie tylko w stanie zagrożenia epidemicznego, lecz również w ciągu roku od jego odwołania. Zauważył również, że w ustawie pozostawiono składy trzyosobowe w postępowaniu administracyjnym oraz karnym, pomimo nieróżniących się uwarunkowań o charakterze sanitarnym. Podkreślił także niekonsekwencję ustawodawcy, który we wprowadzonych przepisach dopuścił rozpoznanie sprawy cywilnej w składzie kolegialnym w wyjątkowych okolicznościach i zwrócił uwagę, że decyzja w tym przedmiocie należy do prezesa sądu, czyli organu o kompetencjach administracyjnych określonych w art. 8 i 9a Prawa o ustroju sądów powszechnych. Sąd zgłosił też wątpliwość związaną ze zgodnością nowej regulacji z art. 182 Konstytucji w sprawach rozpatrywanych z udziałem ławników, czyli czynnika społecznego.

Istotny argument Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne wiąże się z obserwacją, że nowelizacja nie różnicuje sytuacji, w których składy kolegialne były już wyznaczane, ale sprawa jeszcze nie była rozpoznawana na rozprawie, i sytuacji, w których przeprowadzano już rozprawy w składzie trzech sędziów. Sąd zauważył, że z perspektywy uczestników takich postępowań mogą pojawiać się wątpliwości co do bezstronności sędziego oraz spadek zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

W końcowej części uzasadnienia postawionego pytania Sąd przypomniał istotne konsekwencje procesowe wiążące się ze stwierdzeniem, że sprawa została rozpoznana w nieprawidłowym składzie.

A.Dor.

*

III CZP 74/21

„Czy w przypadku, w którym naruszenie zakazu konkurencji, o którym jest mowa w art. 56 § 2 k.s.h., polega na podjęciu powtarzających się zachowań, roszczenia współnika przewidziane w art. 57 § 1 k.s.h. przedawniają się bezwzględnie z upływem sześciu miesięcy od dnia, gdy wszyscy pozostali współnicy dowiedzieli się

o naruszeniu zakazu konkurencji (art. 57 § 2 k.s.h.), także w odniesieniu do zachowań, które miały miejsce w okresie późniejszym?"

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2021 r., VII AGa 1964/18, A. Rachocka, E. Zalewska, A. Szewczyk-Kubat)

Sąd Apelacyjny podniósł, że rozważany termin przedawnienia zaczyna biec *a tempore scientiae*, tj. z momentem spełnienia się wymienionej przesłanki. Niezależnie od tego, analizowane roszczenia przedawnią się najpóźniej z upływem 3 lat od dnia, w którym nastąpiło naruszenie (*a tempore facti*). Zdaniem tego Sądu, z perspektywy rozstrzygnięcia o upływie terminu przedawnienia kluczowe jest ustalenie momentu naruszenia zakazu konkurencji. Ma to również znaczenie w stosunku do sześciomiesięcznego terminu przedawnienia, gdyż przedmiotem wiedzy współników, stanowiącej punkt odniesienia dla ustalenia upływu rzeczowego terminu, jest fakt naruszenia, którego elementem jest chwila, w której ono nastąpiło. O ile w przypadku, gdy naruszenie zakazu ma charakter jednorazowy, zidentyfikowanie tego momentu nie budzi wątpliwości, o tyle w sytuacji, gdy mamy do czynienia z naruszeniem o charakterze powtarzalnym, zagadnienie to stwarza problemy; zarzucany pozwanej spółce czyn w postaci zajmowania się interesami konkurencyjnymi ma polegać na wielokrotnie powtarzanym, dającym się oddzielić, ale rozciągniętym w czasie, zachowaniu. Sąd drugiej instancji dokonał gruntownej analizy judykatury i literatury, nawiązał także do poglądów wypowiedzianych na podstawie art. 442¹ § 1 k.c., art. 289 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 324) i art. 20 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1913 ze zm.), stwierdzając, że brak jednolitego stanowiska rozstrzygającego przedstawione zagadnienie.

Sąd drugiej instancji dostrzegł konflikt wartości prawem chronionych, takich jak pewność oraz bezpieczeństwo obrotu. Pewność obrotu przemawiałaby za przyjęciem stanowiska, zgodnie z którym w sytuacji kilku zachowań powtarzalnych bieg przedawnienia rozpoczynał się w momencie dokonania pierwszego z nich (moment wkroczenia w sferę praw danego podmiotu). Takie rozwiązanie pozwala na dyscyplinowanie i mobilizowanie uprawnionego do dochodzenia roszczeń, a przy tym wyzna-

cza podmiotowi naruszającemu jednoznaczny moment, do którego jego zachowanie uznane będzie za bezprawne. Wtedy dochodzi do pełnej implementacji racji wprowadzenia instytucji przedawnienia, do których przykładowo należałoby zaliczyć stabilizację długotrwałych stanów faktycznych, mobilizowanie wierzyciela do szybkiej realizacji praw, czy przekonanie, że prawo cywilne nie powinno służyć ochronie praw podmiotów, które same nie dążą do ich wykonywania.

Z drugiej strony taki pogląd niekoniecznie prowadziłby do zagwarantowania bezpieczeństwa obrotu, a przy tym sprawiedliwości materialnej, ponieważ *de facto* skutkowałby sanowaniem bezprawnych zachowań naruszciciela po upływie określonych terminów. Co więcej, gdyby uznać, że od pierwszego naruszenia biegnie termin przedawnienia dla każdego innego naruszenia tego prawa, to po upływie stosunkowo krótkich terminów spółka pozbawiona byłaby jakiejkolwiek ochrony przed działalnością konkurencyjną jej wspólników. Każdy wspólnik wbrew obowiązкови nieprowadzenia działalności konkurencyjnej mógłby dowolnie go naruszać, tylko z tego powodu, że od pierwszego naruszenia upłynął już termin przedawnienia. Przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się z każdym dniem, w którym dochodzi do naruszenia, odpowiada celowi ochrony spółki przed działalnością konkurencyjną jej wspólników, zarówno z punktu widzenia uprawnionego, jak i sprawcy. Z jednej strony nie pozwala na to, aby uprawniony zwlekał z wytoczeniem powództwa, czekając na zakończenie stanu naruszania jego praw, a z drugiej nie dopuszcza do tego, aby sprawca mógł bezkarnie naruszać zakaz konkurencji. Sąd drugiej instancji zaznaczył również, że tłem rozpoznawanej sprawy są stosunki korporacyjne, które cechują się daleko idącą odrębnością. Rozstrzygnięcie przedstawionego problemu wymaga więc uwzględnienia natury stosunku spółki, a konkretnie specyfiki stosunków między wspólnikami, którzy to często wdają się między sobą w spory.

A.Tur.

III CZP 75/21

„Czy rozpoznając powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej sąd jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w prawomocnym orzeczeniu oddalającym powództwo o uchylenie tej uchwały?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 sierpnia 2021 r., V ACa 504/21, E. Jefimko)

Sąd Apelacyjny przypomniał, że możliwość zaskarżenia uchwały właścicieli lokali na podstawie art. 25 ustawy o własności lokali nie wyłącza – w sposób generalny – możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie jej nieistnienia na podstawie art. 189 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 lutego 2006 r., I CK 336/05, i z 23 marca 2019 r., II CSK 84/18) i podkreślił, że istnienie uchwały objętej powództwem przewidzianym w art. 25 u.w.l. stanowi kwestię wstępną, która powinna być zbadana przez sąd z urzędu w procesie o uchylenie tej uchwały. Warunkuje ona bowiem skuteczność i zasadność przewidzianego w art. 25 u.w.l. powództwa o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej, ponieważ nie jest możliwe uchylenie uchwały nieistniejącej. Badanie tej kwestii nie jest ograniczone terminem prekluzyjnym przewidzianym w art. 25 ust. 1a u.w.l. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 7 lutego 2020 r., VI ACa 510/18, z 16 września 2020 r., V ACa 719/19, z 6 czerwca 2018 r., V ACa 462/17). Sąd Apelacyjny wskazał, że uznanie, iż w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej kwestia wstępna dotycząca istnienia uchwały, będzie skutkowałą prejudykalnością w później toczącym się postępowaniu o ustalenie nieistnienia tej uchwały, oznaczałoby brak możliwości zignorowania w sprawie rozpoznawanej później zarówno ustaleń faktycznych, stanowiących bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia przez sąd powództwa z art. 25 u.w.l., jak i wyrażonej oceny prawnej.

Zatem co do zasady nie byłoby dopuszczalne odmienne ustalenie przez sąd zaistnienia, przebiegu i oceny zdarzeń faktycznych związanych z podjęciem uchwały, mimo że przedmiot tych spraw się różni. Zakazane byłoby również prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności podważające ustalenia faktyczne zawarte w wiążącym orzeczeniu. W konsekwencji tego sąd obowiązany byłby uznać, że kwestia prawna (istnienie uchwały), która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej

sprawie (o uchylenie uchwały), a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały, kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym wyroku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, BSN 1994, nr 3, s. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 12 lipca 2002 r., V CRN 1110/00, z 14 maja 2003 r., I CRN 263/01, z 6 marca 2014 r., V CSR 203/13, OSNC 2015, nr 2, poz. 23).

Przyjęcie takiego stanowiska, jak podkreślił Sąd Apelacyjny, wykluczałoby ponowne kwestionowanie przez członków wspólnoty mieszkaniowej stanu prawnego ukształtowanego korzystnie dla wspólnoty mieszkaniowej w prawomocnym orzeczeniu sądowym, wydanym w sprawie o uchylenie uchwały, poprzez wytaczanie powództw o ustalenie nieistnienia uchwały, które nie są ograniczone terminem prekluzyjnym przewidzianym w art. 25 ust. 1a u.w.l. Sąd drugiej instancji podkreślił, że obok wskazanej koncepcji tzw. szerokiego rozumienia zakresu mocy wiążącej orzeczeń (art. 365 § 1 k.p.c.), w orzecznictwie reprezentowana jest także koncepcja tzw. wąskiego rozumienia mocy wiążącej orzeczeń (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 maja 2012 r. I CSK 494/11, z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 120, z 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16), która skutkuje uznaniem, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku nie tworzy stanu związania innych sądów ustaleniami faktycznymi lub ocenami prawnymi, które legły u podstaw wydanego wcześniej orzeczenia dotyczącego tego samego stosunku prawnego. W konsekwencji moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną).

Sąd Apelacyjny zauważył zarazem, że nawet w przypadku uznania za zasadne stanowiska, że kwestia istnienia uchwały – chociaż już rozstrzygana przez sąd jako zagadnienie wstępne w sprawie o uchylenie uchwały – może być przedmiotem odmiennego osądu w procesie o ustalenie nieistnienia tej uchwały, to wątpliwości budzić może z kolei zakres dopuszczalnego postępowania dowodowego w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały na okoliczności podważające ustalenia faktyczne poczynione odnośnie do tej kwestii przez sąd w sprawie o uchylenie uchwały. Wątpliwości te dotyczą przede wszystkim prekluzji materiału procesowego.

wego. W zakresie prekluzji materiału faktycznego w dotychczasowym orzecznictwie dominuje stanowisko, że wskutek uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której wyrok został wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona ich skutecznie nie podniosła lub nie przytoczyła, a w związku z tym nawet nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej. Skutek ten jest niezależny od tego, czy strona ponosi winę w zaniechaniu przytoczenia określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z 21 lipca 2010 r., III CZP 477/10, OSNC 2010, nr 2, poz. 165, z 2 lutego 2011, III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108 i z 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 129, a także wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2012 r., V CSK 541/11).

Sąd Apelacyjny zauważył, że jeśli uznać, iż prekluzja łączy się z mocą wiążącą wyroku, to brak mocy wiążącej w sprawie wszczętej w terminie późniejszym o ustalenie nieistnienia uchwały, ustaleń co do przebiegu i oceny zdarzeń faktycznych związanych z podjęciem uchwały, poczynionych w sprawie o uchylenie uchwały, mógłby przemawiać za wyłączeniem skutku prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której uprzednio wyrok został wydany. Powodowałoby to konieczność ponownego prowadzenia przez sąd w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały postępowania dowodowego w pełnym zakresie, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do podważenia skutków stosowania przez sąd w procesie o uchylenie uchwały przepisów procedury cywilnej odnośnie do spóźnionego podnoszenia przez strony twierdzeń i dowodów i być wykorzystywane przez powoda do sanowania braku jego aktywności w ich zgłaszaniu. Wyeliminowanie takiego zagrożenia zdaje się przemawiać na rzecz przyjęcia stanowiska, że także w przypadku tzw. wąskiego zakresu mocy wiążącej wyroku wydanego w sprawie o uchylenie uchwały, sąd, rozpoznając w terminie późniejszym sprawę o ustalenie nieistnienia tej samej uchwały, powinien uwzględnić prekluzję materiału faktycznego sprawy.

B.Ł.

WYBRANE ZARZĄDZENIA PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO KIERUJĄCEGO PRACĄ IZBY CYWILNEJ

ZARZĄDZENIE NR 20/2021

**Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej
z dnia 3 listopada 2021 r.
w sprawie wydawania Biuletynu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego**

Na podstawie art. 15 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1904) oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. poz. 660 z 2018 r., poz. 274 i 1049 z 2019 r. oraz poz. 1077 z 2021 r.) zarządza się, co następuje:

§ 1.

1. W Izbie Cywilnej wydawany jest Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (zwany dalej „Biuletynem”).

2. W Biuletynie publikowane są informacje i materiały związane z działalnością Izby, w szczególności dotyczące najważniejszych wydawanych orzeczeń, przedstawionych zagadnień prawnych, odbioru orzecznictwa przez doktrynę oraz istotnych wydarzeń w funkcjonowaniu Izby.

§ 2.

1. W skład Redakcji Biuletynu wchodzi Prezes Izby oraz wskazany przez niego sędzia lub sędziowie.

2. Prezes Izby kieruje pracami Redakcji, w tym:

- 1) odpowiada za treść i formę materiałów przygotowanych do publikacji,
- 2) podejmuje ostateczną decyzję o skierowaniu materiałów do publikacji,
- 3) podejmuje decyzję o zakresie dystrybucji Biuletynu, w szczególności o jego odbiorcach.

3. Prezes Izby może wyznaczyć sekretarza Redakcji. Sekretarz współuczestniczy w przygotowaniu kolejnych numerów Biuletynu oraz realizuje zadania organizacyjno-administracyjne i techniczne związane z jego wydaniem, współdziałając w tym zakresie z Kancelarią Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

§ 3.

Biuletyn wydawany jest nie rzadziej niż co dwa miesiące i składa się w szczególności z następujących części:

- 1) uchwały i inne ważniejsze orzeczenia,
- 2) omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń,
- 3) zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia,
- 4) aktualności,
- 5) dane statystyczne.

§ 4.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Prezes Sądu Najwyższego
kierujący pracą Izby Cywilnej
prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

ZARZĄDZENIE NR 22/2021

**Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej
z dnia 10 listopada 2021 r.**

w sprawie przygotowywania orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej do publikacji w zbiorach urzędowych „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” i „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy” oraz powołania komitetu redakcyjnego

Na podstawie art. 15 § 1 i art. 9 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1904), § 15 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. poz. 660, z 2019 r., poz. 274 i 1049 oraz z 2021 r. poz. 1077) w związku z § 3 zarządzenia nr 40/2019 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2019 r. w sprawie wydawania urzędowych zbiorów orzeczeń Sądu Najwyższego, zmienionego zarządzeniem nr 41/2019 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r. i nr 130/2021 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., zarządza się, co następuje:

§ 1.

Zarządzenie określa:

- a. zasady przygotowywania orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej do publikacji,
- b. zasady powoływania Kolegium Redakcyjnego (dalej także jako „Kolegium”) zbiorów urzędowych „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” (dalej także jako „OSNC”) oraz „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy” (dalej także jako „OSNC-ZD”).

§ 2.

Niezwłocznie po sporządzeniu uzasadnienia orzeczenia sędziego – autor uzasadnienia przygotowuje w systemie informatycznym przeznaczonym do obsługi Sądu Najwyższego kartę informacyjną zawierającą m.in. projekt tezy oraz propozycję co do skierowania orzeczenia do publikacji.

W wypadku uchwały propozycja taka jest zbędna, a tezę stanowi sentencja uchwały.

§ 3.

1. Tworzy się Kolegium Redakcyjne, które stanowi komitet redakcyjny w rozumieniu zarządzenia nr 40/2019 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2019 r. w sprawie wydawania urzędowych zbiorów orzeczeń Sądu Najwyższego.

2. Publikacji podlegają orzeczenia skierowane do opublikowania i przygotowane do druku przez Kolegium Redakcyjne.

3. Kolegium może podjąć decyzję o skierowaniu do opublikowania orzeczenia, co do którego autor uzasadnienia nie złożył propozycji skierowania do publikacji.

§ 4.

1. W skład Kolegium Redakcyjnego wchodzi: Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej (zwany dalej „Prezesem Sądu Najwyższego”) jako przewodniczący, trzech sędziów Sądu Najwyższego, w tym wiceprzewodniczący, oraz sekretarz.

2. Członków Kolegium, w tym wiceprzewodniczącego i sekretarza, powołuje i odwołuje Prezes Sądu Najwyższego.

3. Członków Kolegium, w tym wiceprzewodniczącego i sekretarza, Prezes Sądu Najwyższego może powołać na czas oznaczony, w tym oznaczony poprzez wskazanie konkretnych numerów zbiorów orzeczeń, lub nieoznaczony. Członek kolegium powołany na czas oznaczony może zostać odwołany przed upływem czasu, na jaki został powołany.

4. W razie potrzeby przewodniczący wyznacza, spośród asystentów i pracowników sekretariatu Izby Cywilnej, osoby współdziałające z Kolegium.

§ 5.

1. Przewodniczący Kolegium Redakcyjnego kieruje pracą Kolegium.

2. Wiceprzewodniczący Kolegium zastępuje przewodniczącego w przypadkach przez niego wskazanych, a nadto wykonuje czynności

powierzone przez przewodniczącego oraz nadzoruje czynności sekretarza Kolegium.

3. Sekretarz Kolegium zapewnia obsługę biurową Kolegium, w tym obsługę w ramach kontaktów z wydawcą, a także przygotowuje skorowidz artykułowy i przedmiotowy do każdego numeru zbioru urzędowego oraz osobno na koniec roku, jak również wykaz opublikowanych orzeczeń.

4. Kolegium podejmuje decyzje większością głosów. W przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego albo wiceprzewodniczącego, jeżeli zgodnie z ust. 2 przewodniczy on posiedzeniu Kolegium.

5. Prace Kolegium powinny być zorganizowane i prowadzone w sposób gwarantujący przestrzeganie terminów określonych w umowie z wydawcą.

§ 6.

1. Posiedzenia Kolegium zwołuje przewodniczący co najmniej raz w miesiącu, zarządzając uprzednie doręczenie członkom Kolegium orzeczeń proponowanych do publikacji oraz orzeczeń opracowanych przez członków Kolegium zgodnie z § 8 ust. 2. Zwołania posiedzenia oraz doręczenia można dokonać drogą elektroniczną.

2. Posiedzenia Kolegium mogą odbywać się z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

§ 7.

W trakcie posiedzenia członkowie Kolegium omawiają orzeczenia, a następnie – w drodze głosowania – decydują o skierowaniu ich do publikacji. Podejmując decyzje w tym zakresie, Kolegium ma przede wszystkim na uwadze znaczenie orzeczenia dla wykładni prawa i praktyki sądowej. Kolegium uwzględnia także wymogi redakcyjne, w tym obszerność uzasadnienia orzeczenia oraz sposób prezentacji argumentacji prawnej.

§ 8.

1. Orzeczenia, co do których podjęto decyzję o skierowaniu do publikacji, podlegają wstępnemu opracowaniu przez sekretarza Kolegium.

2. Po wstępnym opracowaniu członkowie Kolegium opracowują orzeczenia w zakresie określonym przez przewodniczącego. Wskazują dostrzeżone błędy i omyłki pisarskie, proponują wprowadzenie skrótów, a w razie potrzeby przedstawiają propozycje zmiany tezy oraz dokonują niezbędnych poprawek językowych w uzasadnieniu.

3. O ostatecznej formie publikacyjnej orzeczenia decyduje Kolegium. W razie potrzeby Kolegium, przed podjęciem decyzji, konsultuje wprowadzenie skrótów, zmian lub poprawek z autorem uzasadnienia.

4. Po przeprowadzeniu opracowania, o którym mowa w ustępie poprzedzającym, sekretarz przygotowuje orzeczenia do druku, uwzględniając postanowienia Kolegium oraz sprawdzając treść przygotowanego materiału z oryginałem, a nadto uwzględniając określone przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zasady anonimizacji i udostępniania orzeczeń sądowych oraz informacji o sprawach sądowych.

5. Niezwłocznie po wykonaniu czynności, o których mowa w ust. 4, sekretarz przekazuje przygotowany materiał wydawcy.

§ 9.

Orzeczenia są kierowane do publikacji w układzie hierarchicznym i chronologicznym; w pierwszej kolejności uchwały składów powiększonych i uchwały składów zwykłych, a następnie pozostałe orzeczenia.

§ 10.

Sekretarz czyni wzmiankę w karcie informacyjnej orzeczenia, będącego przedmiotem prac Kolegium, o miejscu publikacji lub o decyzji o niepublikowaniu orzeczenia.

§ 11.

Członkowie Kolegium Redakcyjnego w indywidualnych umowach z wydawcą ustalają wynagrodzenie za wykonane prace w ramach ogólnej kwoty określonej w umowie zawartej z wydawcą według wskaźników określonych przez przewodniczącego Kolegium.

§ 13.

Tracą moc zarządzenia dotyczące wydawania zbiorów orzecznictwa Izby Cywilnej, w tym w szczególności zarządzenie nr 1/99 Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Cywilnej z dnia 20 października [1999 r.] w sprawie przygotowywania uchwał i orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej do publikacji w zbiorze urzędowym „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” oraz zarządzenie nr 5/2016 Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Cywilnej z dnia 29 listopada 2016 r. w sprawie kwalifikacji i przygotowania uchwał i orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej do publikacji w zbiorze urzędowym „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy”.

§ 14.

Przepisy zarządzenia stosuje się do przygotowania do publikacji orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy Izba Cywilna w zbiorach urzędowych w OSNC od nr 1/22 oraz w OSNC-ZD od nr A/22.

§ 15.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Prezes Sądu Najwyższego
kierujący pracą Izby Cywilnej
prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

ZARZĄDZENIE NR 25/2021
Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej
z dnia 1 grudnia 2021 r.
w sprawie określenia niektórych czynności asystentów-specjali-
stów zatrudnionych w Izbie Cywilnej

Na podstawie art. 15 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1904) oraz § 15 ust. 1 i § 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. poz. 660 z 2018 r., poz. 274 i 1049 z 2019 r. oraz poz. 1077 z 2021 r.) zarządza się, co następuje:

§ 1.

1. Asystenci-specjaliści przedstawiają raz na kwartał, do 15. dnia następującego po zakończonym kwartale kalendarzowym:

- a) informację o istotnych zagadnieniach, które ujawniły się w ramach wykonywania obowiązków służbowych;
- b) informację o stwierdzonych w ramach wykonywania obowiązków służbowych rozbieżnościach w orzecznictwie sądowym.

2. Jeżeli zagadnienie lub stwierdzone rozbieżności są istotne dla zapewnienia jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego, odpowiednią informację przedstawia się niezwłocznie po ujawnieniu zagadnienia lub rozbieżności, niezależnie od informacji przedstawianej po zakończeniu kwartału.

3. W razie niestwierdzenia istotnych zagadnień lub rozbieżności w orzecznictwie asystent-specjalista informuje o tym fakcie.

§ 2.

Asystent-specjalista współpracujący z Kolegium Redakcyjnym zbioru urzędowego „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” raz na kwartał, do 15 dnia miesiąca następującego po zakończonym kwartale kalendarzowym, przedstawia informację o orzeczeniach, w których rozstrzygnięto istotne kwestie prawne, a także o sprawach o istotnym znaczeniu społecznym.

§ 3.

1. Informacje, o których mowa w § 1–2, przesyła się w postaci elektronicznej Prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracą Izby Cywilnej (zwanemu dalej „Prezesem”) oraz wyznaczonemu asystentowi-specjaliście.

2. Wyznaczony asystent-specjalista sporządza na podstawie informacji, o których mowa w ust. 1, ich zbiorcze opracowanie.

3. Opracowanie, o którym mowa w ust. 2, przedstawiane jest w postaci elektronicznej sędziom orzekającym w Izbie Cywilnej.

§ 4.

1. Asystenci-specjaliści przygotowujący notatki do zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia lub powstałych w toku rozpoznawania spraw sporządzają je w terminie wskazanym przez Prezesa lub – z upoważnienia Prezesa – przez Przewodniczącego III Wydziału. Jeżeli dotrzymanie tego terminu nie jest możliwe, asystent-specjalista zwraca się na piśmie o przedłużenie wskazanego terminu. Decyzję o powierzeniu przygotowania notatki, wyznaczeniu terminu do jej sporządzenia oraz przedłużeniu terminu Kierownik Sekretariatu III Wydziału odnotowuje w kontrolce sporządzanych notatek (zwanej dalej „kontrolką”).

2. Niezwłocznie po sporządzeniu notatki asystent-specjalista przesyła ją w postaci elektronicznej, opatrzonej w treści adnotacją o autorze i dacie sporządzenia, Prezesowi, Przewodniczącemu III Wydziału, Kierownikowi Sekretariatu III Wydziału oraz sędziemu sprawozdawcy, jeżeli został wyznaczony.

3. Kierownik Sekretariatu III Wydziału niezwłocznie odnotowuje w kontrolce przygotowanie notatki przez asystenta-specjalistę, a także informuje Prezesa oraz Przewodniczącego III Wydziału o każdym przekroczeniu terminu przygotowania notatki.

4. W razie potrzeby sędziego sprawozdawca zleca poprawienie lub uzupełnienie notatki, o czym informuje Prezesa Sądu Najwyższego. Prezes określa termin przygotowania uzupełnionej lub poprawionej notatki. Zlecenie poprawienia lub uzupełnienia notatki Kierownik Sekretariatu III Wydziału odnotowuje w kontrolce.

5. Niezwłocznie po wydaniu orzeczenia w sprawie, w której zlecono sporządzenie notatki, Kierownik Sekretariatu III Wydziału umieszcza ją w systemie informatycznym przeznaczonym do obsługi Sądu Najwyższego w bazie „Inne Dokumenty”, dostępnej dla sędziów i asystentów-specjalistów Izby Cywilnej. Fakt udostępnienia notatki podlega odnotowaniu w kontrolce, stanowiąc jednocześnie podstawę do zakreślenia pozycji w kontrolce.

6. Niezwłocznie po wydaniu orzeczenia w sprawie, w której zlecono sporządzenie notatki, sędzia sprawozdawca sporządza ocenę notatki według wzoru stanowiącego załącznik do niniejszego zarządzenia i przedstawia ją Prezesowi oraz Przewodniczącemu III Wydziału.

§ 5.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Prezes Sądu Najwyższego
kierujący pracą Izby Cywilnej
prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

DANE STATYSTYCZNE (listopad 2021 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							Załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem		
1.	CSK	1836	243	199	86	61	–	–	–	–	–	52	1880
2.	CSKP	1192	63	57	–	–	29	20	1	–	–	7	1198
3.	CZP, w tym:	105	7	9	–	–	–	–	–	7	–	2	103
	– art. 390 k.p.c.	91	7	9	–	–	–	–	–	7	–	2	89
	– skład 7-miu	13	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	13
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
4.	CZ	88	48	36	–	–	8	10	–	–	–	18	100
5.	CNP	73	21	11	2	1	–	–	–	–	–	8	83
6.	CNPP	19	1	1	–	–	1	–	–	–	–	–	19
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CO, w tym:	153	101	107	–	–	–	–	–	–	–	107	147
	– art. 401-403 k.p.c.	6	1	1	–	–	–	–	–	–	–	1	6
	– art. 44 ¹ , 45, 52 k.p.c.	147	100	106	–	–	–	–	–	–	–	106	141
RAZEM		3466	484	420	88	62	38	30	1	7	–	194	3530

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
14	24	79	82	–	–	2	55
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
32	50	12	13	–	–	–	9
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
2	9	9	16	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
1	–	6	4	–	–	–	1
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Aktualności	3
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia.....	4
Omówienia głoś i innych komentarzy do orzeczeń.....	10
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	38
Wybrane zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej	56
Dane statystyczne (listopad 2021 r.)	66